Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 7 lipca 1937 r. Nr. 184

# KONFLIKT KRAKOWSKI I AUTONOMIA ŚLĄSKA PRZEDMIOTEM NADZWYCZAJNEJ SESJI IZB USTAWODAWCZYCH

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — s. b.). Wobec złożenia przez posła Starzaka Marszałkowi Sejmu Stanisławowi Carowi wniosku w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Izb Ustawodawczych, w kołach parlamentarnych i politycznych panuje pewnego rodzaju ożywienie.

Dziś przybył do Warszawy ze swego majątku na Wileńszczyźnie Marszałek Senatu Aleksander Prystor. W godzinach popołudniowych analogiczny wniosek został również złożony Marszałkowi Senatu. Wnioski te obaj Marszałkowie w dniu dzisiejszym złożyli w kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P.

Jak wiadomo, Konstytucja przewiduje, że P. Prezydent ma 30 dni czasu na zwołanie sesji nadzwyczajnej, licząc od dnia wręczenia mu wniosku. W kołach politycznych mówi się jako o rzeczy pewnej, P. Prezydent sesję nadzwyczajną Izb Ustawodawczych zgodnie zresztą z postanowionym planem, zwoła w połowie lipca. Na sesji tej załatwiona również będzie poza t. zw. zatargiem wawelskim, autonomia Śląska.

Wobec wygaśnięcia konwencji genewskiej, w niektórych kołach podnoszono sprawę zniesienia autonomii Śląska, oraz poruszano również kwestię zmiany granic województw śląskiego, krakowskiego i kieleckiego. Z miarodajnych źródeł otrzymujemy informacje, że decydujące czynniki nie mają żadnych zamiarów dokonywania jakichkolwiek zmian zarówno w autonomii Śląska jak i w obecnych jego granicach. Sprawy zatem zarówno w autonomii Śląska jak i granic Śląska w dalszym ciągu będą przedmiotem specjalnych studiów.

Nie jest przy tym wykluczone, że rząd może wystąpić z pewnym wnioskiem, dotyczącym ujednostajnienia i centralizacji szkolnictwa. Będzie to jednak miało miejsce prawdopodobnie na zwyczajnej jesiennej sesji budżetowej.

Na najbliższej sesji nadzwyczajnej rozpatrywana będzie sprawa zatargu wawelskiego, w myśl złożonych wniosków. Sprawa ta wzbudza największe zainteresowanie i jest nadal przedmiotem żywej wymiany zdań i poglądów zarówno ugrupowań politycznych, jak i całej prasy. W tej chwili rozważane są wszelkiego rodzaju możliwości definitywnego załatwienia tego zatargu. Wypowiadane poglądy są tak krańcowo sprzeczne, że trudno przewidzieć formę ostatecznego zlikwidowania zatargu.

## Przed procesem działacza P. P. S.

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — s. b.) Z Krakowa donoszą: Prokurator Sądu okręgowego w Krakowie przystąpił do opracowania aktu oskarżenia przeciw radnemu miejskiemu z ramienia PPS dr. Drobnerowi. Dr. Drobner, który będzie odpowiadać za działalność antypaństwową, stanie na jesieni przed sądem przysięgłych w Krakowie.

## Vivant sequentes!

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — s. b.) Z Lidy donoszą: Odbyło się tu uruchomienie fabryki mydła zwykłego i toaletowego. Fabryka powstała z inicjatywy miejscowego korpusu oficerskiego, który, pragnąc ożywić polski ruch przemysłowy na Kresach Wschodnich, zebrał potrzebną kwotę do uruchomienia fabryki i pożyczył ją jednemu z mieszkańców Lidy.

Sztokholm, 6. 7. (PAT) Dziś rano przybyło tu 45 kolejarzy polskich, którzy wezmą udział w kongresie antyalkoholowym. Po 2-dniowym pobycie w Sztokholmie kolejarze polscy wyjadą do Kopenhagi, Brukseli i Paryża.

# Dalszy ciąg sukcesów wojsk powstańczych w Hiszpanii

Salamanca, 6. 7. (PAT) Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi:

W Biskai marsz powstańców trwał w dalszym ciągu do granic prowincyi Biskaja i Santander. Po wspaniałych walkach powstańcy zdobyli góry Castro i Alen, gdzie nieprzyjaciel zorganizował opór, korzystając z naturalnej fortecy, jaką stanowi tamtejszy teren. Zdobyliśmy cały ten masyw górski. Na stronę naszą przeszło 750 milicjantów.

Na froncie Leon wojska asturyjskie i prowincji Leon, działając łącznie, okrążyły Somiedo, odcinając i dziesiątkując całkowicie batalion asturyjski. Kolumna, która spieszyła na pomoc, została rozproszona. Nieprzyjaciel wycofał się, pozostawiając na liniach wojsk powstańczych przeszło 300 zabitych. Wzięliśmy do niewoli 75 jeńców i zdobyliśmy 295 karabinów ręcznych i 2 moździerze. Rowy w tej okolicy są pełne trupów, jeszcze niezebranych z powodu trudności terenu. W następstwie tych działań, 13 pozycyj nieprzyjacielskich, stanowiących front Somiedo, zdobytych zostało przez wojska powstańcze. Straty powstańców są niewielkie.

Na froncie madryckim atak nieprzyjacielski na drogę do Casa Del Campo został odparty. Nieprzyjaciel pozostawił tam wielu zabitych. Inny atak pod Suesta De Las Perdices, poprzedzony natarciem 14 tanków rosyjskich, został również odparty. Czerwoni cofnęli się, pozostawiając na placu wiele trupów. Jeden czołg został zniszczony, a drugi wpadł w ręce powstańców. Trzeci atak na skrzydle tego odcinka, poparty 16 czołgami, został również odparty.

Na froncie Aragon po ataku, odpartym wczoraj przez powstańców na odcinku Sabinanigo, pochowaliśmy około 100 zabitych. Znajduje się tam jeszcze wielu zabitych, których zabrać jednak nie można wobec gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego.

Lizbona, 6. 7. (PAT) W związku z zamachem na prezydenta Salazara dokonano licznych aresztowań. Zdaniem policji, zamach był dziełem nielicznej grupy osób i że w przygotowaniu do zamachu wziął udział jeden lub kilku cudzoziemców. Władze poszukują obecnie człowieka, który po wybuchu oddalił się, kulejąc, z miejsca za machu. Powstaje pytanie, czy istnieje jakiś związek pomiędzy sprawą zamachu a dwiema kradzieżami samochodów, dokonanymi w ub. sobotę. Policja śledzi pilnie kilku cudzoziemców, przebywających w Portugalii.

# 34 stolice prowincyj w rękach nacjonalistów

Salamanca, 6. 7. (PAT) Radio National podaje: Na froncie biskajskim posuwanie się wojsk powstańczych trwa od czasu zajęcia Bilbao. Marsz ten odbywa się na froncie długości 50 klm a głębokości przeciętnie 15 klm. Odzyskana powierzchnia wynosi zatem 750 klm kw.

Hiszpania narodowa obejmuje obecnie 34 stolice prowincyj, wszystkie posiadłości afrykańskie, Maroko, Gwineję, Fernando Po, Ifni i Rio de Oro, podczas gdy w rękach czerwonych znajduje się tylko 16 stolic prowincjonalnych.

# Polskie placówki handlowe w Brześciu nad Bugiem

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — s. b.). W swoim czasie donosiliśmy, że delegacja kupiectwa wielkopolskiego bawiła przez pewien czas w Brześciu nad Bugiem celem zbadania możliwości założenia w tym mieście nowych placówek handlowych. Ponieważ kupiectwo natrafiło na nieprzewidziane trudności, a mianowicie brak pomieszczeń pod nowe placówki, a Żydzi nie chcieli wynajmować sklepów kupcom wielkopolskim, postanowiono wówczas wybudować specjalną halę targową, w której znalazłoby pomieszczenie nowe przedsiębiorstwo handlowe.

Badania przeprowadzone przez delegatów kupiectwa wielkopolskiego w Brześciu nad Bugiem, dają już obecnie rezultaty. W tych dniach do Brześcia wyjechało z Bydgoszczy czterech kupców, dwaj zamierzają otworzyć sklepy konfekcyjne, jeden krawiecki, a jeden nowoczesny zakład rzeźnicko-wędliniarski. Uruchomienie tej ostatniej placówki pozostaje w związku z pismem dowódcy twierdzy w Brześciu, który zwrócił się do cechu rzeźników w Bydgoszczy o przysłanie rzeźnika Polaka, gdyż rzeźnicy Żydzi nie będą już nadal zaopatrywać twierdzy w mięso i wędliny.

# 24-lecie korporacji „Wisła" w Gdańsku

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — s. b.) Z Gdańska donoszą: Odbył się tu zjazd członków i filistrów polskich akademickiej korporacji przy Politechnice gdańskiej „Wisła". W zjeździe, który wykazał ścisłą łączność polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku z polską młodzieżą akademicką w kraju, wzięły udział delegacje bratnich organizacyj akademickich z Poznania, Lwowa i Warszawy.

Zjazd został zorganizowany z racji 24 rocznicy istnienia korporacji akademickiej „Wisła" w Gdańsku.

# „Wpływ zawodu lotniczego na ustrój człowieka"

## Trzeci dzień obrad XV-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, kierownik Instytutu Badań Lekarsko-Lotniczych ppłk. dr. Antoni Fiumel wygłosił referat na temat: „Wpływ zawodu lotniczego na ustrój człowieka". Na wstępie prelegent wskazał na długą historię wysiłków opanowania powietrza i wskazał, że pierwsze loty balonem wolnym dostarczyły też pierwszych spostrzeżeń co do zachowania się organizmu ludzkiego na znacznych wysokościach. Mówca przytoczył dosłownie ciekawy opis jednego z takich lotów z r. 1875. Wraz z rozwojem lotnictwa na skalę wielką, rozpoczęły się też równolegle badania nad nowymi warunkami życia — w powietrzu. Stwierdzono, że pod względem ilości tlenu, górne warstwy atmosfery nie od biegają wiele od warstw dolnych, obniża się tylko ciśnienie cząsteczkowe, przez co wzrasta nasilenie dwutlenku węgla w krwi. T. zw. choroba wysokości, na którą zapada organizm ludzki, przebiega w sposób różny, zależnie od konstytucji człowieka. Według dotychczasowych wyników badań naukowych, przyczyną „choroby wysokości" jest aneksemia, posiadająca 4 postacie: euforyczną, konwulsyjną, altralgiczną i hipotensiczną.

Gdy samolot odrywa się od ziemi, następuje okres choroby wysokości t. zw. sympatyczny, a następnie parasympatyczny: Oddech jest początkowo przyśpieszony, w miarę wznoszenia się maszyny głębszy, następnie zaś utrudniony. Występują nudności, następnie wymioty. Na znacznych wysokościach następują zaburzenia w intelekcie, utrudniona orientacja, a nawet chwilowa utrata wzroku.

Nasilenie choroby wysokości jest zależne również od tego, czy pilot leci w kierunku prostym, czy też wykonywa pewne ewolucje lub wiraże. Przy braniu ostrych wiraży, pilot zostaje przez siłę odśrodkową wciśnięty w głąb siedzenia. Następuje przekrwienie jamy brzusznej i szarpania wewnętrzne. Przy gwałtownym pikowaniu daje się zauważyć anemizacja mózgu.

Na lotnika działa ponad to cały szereg innych czynników. Tak np. przewiew powiększa wrażliwość jego na rozmaite choroby płucne i gardlane. Lotnicy np. chorują często na grypę.

Wpływ zawodu lotniczego na stan nerwowy i psychiczny człowieka jest również przemożny. Wszak każdy lot, to niespodzianka, to uraz psychiczny. To też 60 proc. pilotów po trzech latach służby wykazuje przemęczenie.

Prelegent przechodzi do omówienia kliniki schorzeń zawodowych lotników, opierając się na materiale badań wielu tysięcy lotników w okresie 9-letniej pracy Instytutu Badań Lekarsko-Lotniczych w Warszawie. Z najczęstszych schorzeń stwierdzanych u personelu lotniczego wymienić należy przemęczenie, nerwice czynnościowe niewydolność układu krążenia, zaburzenia w czynnościach równowagi, obniżenie ostrości wzroku i urazowość. Wskaźnik tych chorób jest 3—4 razy większy w lotnictwie, niż w całej armii. Liczba zgonów jest 10-krotnie wyższa od ogólu zgonów w armii.

W tych warunkach rola lekarza lotniczego nabiera wielkiej wagi. Od niego zależy w znacznej mierze stan personelu lotniczego i jego zdolność bojowa. Lekarz, by być dobrym lekarzem lotniczym, musi sam odbywać loty i niejako z autopsji poznawać wpływ zawodu lotniczego na ustrój nerwowy.

Równocześnie z referatem ppłk. Fiumela, toczyła się pod przewodnictwem prof. Wł. Szafera w sali Instytutu Botanicznego UJK dyskusja o biocenologii. Referaty wygłosili: dr. K. Pietrusewicz pt. „Próba sprecyzowania niektórych pojęć biocenicznych i doc. dr. B. Pawłowski pt. „Zespoły halne z rzędu Caricetalia Curvulee w górach środkowej Europy". W dyskusji wzięli udział członkowie zagraniczni Międzynarodowej Stacji geobotaniki śródziemnomorskiej i alpejskiej „Sigma" (Station internationale de geobotanique me diterraneenne et alpine), którzy przybyli na zjazd lwowski.

### HOŁD POLEGŁYM OBROŃCOM LWOWA

O godz. 12.30 członkowie Zjazdu Lekarzy i Przyrodników zgromadzili się przed nowym gmachem UJK, skąd pochodem udali się na Cmentarz Obrońców Lwowa. Na czele pochodu niesiono wieniec z białych i czerwonych róż, ze wstęgami o barwach państwowych i napisem „Bohaterskim Obrońcom Lwowa XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie". Wieniec złożono w kaplicy na cmentarzu, przed którą przemówił przewodniczący Zjazdu prof. dr. Julian Nowak.

Członkowie Zjazdu zwiedzili Cmentarz Obrońców Lwowa, cmentarz powstańców z r. 1863 i groby zasłużonych.

W godzinach rannych członkowie zwiedzali w dalszym ciągu miasto pod kierunkiem fachowych przewodników z Polsk. Tow. Krajoznawczego. Po godzinie 15 zwiedzano wystawy zjazdowe, muzea, Panoramę Racławicką i Dioramę m. Lwowa.





# 69-te Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Hipotecznego we Lwowie

W dniu 3 bm. odbyło się we Lwowie 69-te zwyczajne walne Zgromadzenie akcjonariuszy Banku Hipotecznego we Lwowie. Zgromadzeniu przewodniczył prezes Rady Nadzorczej inż. J. Brzozowski, który w zagajeniu obrad zaznaczył, iż Akcyjny Bank Hipoteczny dnia 15 bm. będzie obchodził 70-lecie swego istnienia.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1936 złożył Agenor hr. Gołuchowski. Jak wynika ze sprawozdania, szczegóły obrotów Banku wykazują w roku sprawozdawczym: Oddział hipoteczny stan na ultimo grudnia 1936 zł. 19.386.736.73, listy zastawne 19.156.458 zł., dochód brutto z działu kredytu długoterminowego zł. 322.471.68, stan portfelu wekslowego zł. 3.223.069.17. W okresie sprawozdawczym zdyskontowano weksli na zł. 16.6 milionów, spłacono 17.8 mil. złotych. Odsetki eskontowe wyniosły zł. 429.650.74, prowizje zł. 170.600.57, Pożyczki terminowe Oddziałów zastawniczych wykazały dochód brutto zł. 239.646.57; suma płac pracowników spadła w porównaniu z rokiem 1935 o blisko 100.000 zł. Świadczenia społeczne wyniosły 116.642.78 zł. Poza tym ogólny obrót Banku Hipotecznego wynosił w roku sprawozdawczym zł. 262.941.124.05. Fundusze zapasowe — zwyczajny na ultimo roku zł. 2.014.924.77, fundusz dla zabezpieczenia listów zastawnych zł. 593.264.52, fundusz amortyzacyjny 745.882.39. Wartość nieruchomości w Banku wynosi łącznie zł. 5.253.183.09.

Sprawozdanie prezesa inż. J. Brzozowskiego uzupełnił dyr. Chowaniec podkreślając, że sprawy, które w roku sprawozdawczym załatwiał Bank, dotyczyły prawie w 50-ciu procentach rolnictwa. Następnie zatwierdzono sprawozdanie i zamknięcie rachunków, a z nadwyżki w kwocie zł. 115.806.89 przekazano do zwyczajnego funduszu zapasowego zł. 1.937.77 a na rachunek roku 1937 przeniesiono kwotę zł.. 113869.12.

Na zakończenie obrad uchwalono powiększyć skład Rady Nadzorczej o jednego członka. Na podstawie głosowania do Rady Nadzorczej jednogłośnie wybrano Agenora hr. Gołuchowskiego, dra Wilhelma Kusmera i b. wojewodę lwowskiego Władysława Belinę-Prażmowskiego. Po uchwaleniu szeregu drobniejszych spraw administracyjnych p. prezes inż. Brzozowski zamknął obrady Walnego Zgromadzenia.

Ś. † p.

# WŁADYSŁAW ŚWITLIK

**KUPIEC**

**CZŁONEK KONGREGACJI KUPIECKIEJ**

**po długich, ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 5 lipca 1937 r., przeżywszy lat 68.**

**Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę dnia 7 lipca b. r. o godzinie 5-tej popołudniu z krypty Archikatedry Ormiańskiej na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych Śp. Zmarłego, w głębokim smutku pogrążone**

**ŻONA, DZIECI I WNUCZKI**

Lwów, dnia 5 lipca 1937 r.

## Zwiększenie składów pociągów dalekobieżnych

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — s. b.) Ze względu na wzmożony ruch pasażerski na kolejach w końcu czerwca i początku lipca br., w związku z masowymi wyjazdami letnimi, władze kolejowe zwiększyły składy wszystkich pociągów dalekobieżnych. Ponadto zostały zdwojone idące w kierunku morza. Aczkolwiek największa fala podróżnych już minęła, składy pociągów dalekobieżnych będą powiększane nadal w miarę potrzeby.

## Nie będzie klęski nieurodzaju

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — s. b.) Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o rozpoczęciu żniw. Jednocześnie ukazały się alarmujące wiadomości o grożącej klęsce nieurodzajów. Po zaciągnięciu informacyj u fachowców rolników możemy stwierdzić, że wiadomości te okazały się mocno przesadzone. Ogólny zbiór zboża, według twierdzeń fachowców, będzie wprawdzie mniejszy, jednak za ledwie 5—8 proc. w stosunku do zbiorów zeszłorocznych.

### SKON STAROSTY LUBACZOWSKIEGO

Jarosław, 6. 7. (Tel. wł.) Dnia 2 lipca br. zmarł w Zakopanem starosta powiatowy z Lubaczowa mgr. Roman Frankiewicz. Pogrzeb odbył się w Zakopanem dn. 5 bm. P. wojewodę lwowskiego reprezentował na pogrzebie starosta powiatowy z Rzeszowa dr. Bernatowicz. W dniu pogrzebu odbyło się w Lubaczowie nabożeństwo żałobne z udziałem ludności i urzędników państwowych i samorządowych całego powiatu, około którego Zmarły złożył w czasie swego kilkuletniego urzędowania szereg zasług.

### WOJ. MALICKI U KS. BISKUPA BUDKI

Tarnopol, 6. 7. (Tel. wł.) Wojewoda tarnopolski mgr. Tomasz Malicki w towarzystwie nacz. Wydz. Wład. Klimczaka rewizytował bawiącego na wizytacji kanonicznej w Nastasowie, pow. Tarnopol, ks. biskupa Budkę. Po nabożeństwie p. wojewoda i nacz. Klimczak uczestniczyli w towarzystwie miejscowego proboszcza rz.-kat. w obiedzie, którym podejmował ich miejscowy proboszcz gr.-kat.

### ZABÓJSTWO NA ULICY

Jarosław, 6. 7. (Tel. wł.) Na ulicy Pruchnickiej w Jarosławiu wynikła bójka między braćmi Franciszkiem i Antonim Łucem z jednej a Janem Pawliszką z drugiej strony. Franciszek ugodził dwukrotnie przeciwnika nożem, przebijając mu prawe płuco i klatkę. Zbiegł z miejsca, a Jan padł trupem na miejscu. Sprawców zabójstwa aresztowano. Powodem bójki były porachunki osobiste.

Lwów, dnia 6 lipca 1937 r.

# Państwo żydowskie

Żydzi mają otrzymać swoje własne państwo, własny rząd, własną administrację i własne wojsko. Dla narodu żyjącego od wieków w rozproszeniu, wiążącego swój los z rozmaitymi, częstokroć obcymi ustrojami państwowymi — moment ten ma doniosłe znaczenie. Przyobleka się w żywe ciało odwieczne marzenie osiągnięcia „ziemi obiecanej“, powstaje możliwość odtworzenia z gruzów ojczyzny i skierowania współpracy z innymi narodami poprzez własne państwo.

Fakt powołania do życia państwa żydowskiego ma wielkie znaczenie i dla innych narodów, nie tylko żydów. Żydzi bytujący w ramach obcych im kulturą państw narodowych, siłą rzeczy musieli wpływać na tok spraw gospodarczych i społecznych tych państw. Nie biorąc odpowiedzialności za cudze państwo, będąc w tym państwie czynnikiem kulturalnie obcym — do instytucji państwowej, jako formy pewnego przymusu, odnosili się o tyle przychylnie, o ile mogli zdobyć wpływ na bieg spraw państwowych. Tam, gdzie to było niemożliwe, lub gdzie od tego wpływu zostali odsunięci — stosunek ich do instytucji państwowych był w najlepszym razie obojętny. Gdy rozwój zagadnień gospodarczych i społecznych na świecie poszedł w kierunku wzmocnienia państwa przez silne akcentowanie jego roli w życiu społecznym, jako najważniejszego instrumentu działania narodu — naturalnym biegiem rzeczy żydzi musieli się stać ostoją wszystkich poczynań osłabiających wiązania poszczególnych państw.

Ale i wewnątrz samego narodu żydowskiego narastała nowa rzeczywistość w formie dążenia do posiadania własnego kąta na ziemi. Realizacja tego marzenia i fakt wzięcia przez żydów odpowiedzialności za własne państwo, pozostanie nie bez wpływu na kształtowanie się psychiki nowych pokoleń żydowskich. Żyd osiadły we własnym państwie, żyd administrujący tym państwem i służący w narodowej armii żydowskiej, a żyd szukający przytułku u obcych — to będą niewątpliwie dwa różne typy. I ten fakt, wymagający zresztą długiego okresu czasu, będzie miał doniosłe znaczenie społeczne i kulturalne w życiu międzynarodowym. Chodzi o to, by ten proces przemienienia żyda nieodpowiedzialnego za dany ustrój państwowy w żyda państwowo odpowiedzialnego — zatoczył możliwie szerokie kręgi, by w nowej niezależnej siedzibie żydowskiej znalazła schronienie główna masa narodu żydowskiego. Jednak, gdy o tym mowa, odrazu zjawiają się rozmaite „ale“.

Pierwsze ale to podział Palestyny na trzy obszary. Nowe państwo żydowskie będzie bardzo małe, a chociaż pojemność jego na emigrację powiększy się przez przymusowe przesiedlenie Arabów do arabskiej części Palestyny, to jednak jest wykluczonym, by stało się ono jedynym ośrodkiem żydostwa. Anglia wyraźnie nie dotrzymała zobowiązań traktatowych w tej sprawie. To też słuszne żądania żydów rozszerzenia granic proponowanego państwa żydowskiego powinny być jak najenergiczniej poparte przez Ligę Narodów. Szczególnie polska dyplomacja powinna w tym kierunku rozwinąć zdecydowaną akcję w stolicach zainteresowanych państw.

Drugie ale — to stanowisko żydów — mamy oczywiście na myśli żydów polskich — do konieczności ich masowej emigracji. Pogląd, że wszystkiemu są winni antysemici, że emigracja jest także wymysłem antysemitów, to nic innego jak zamykanie oczu na rzeczywistość, to zaprzeczanie swoim własnym narodowym aspiracjom.

Prasa żydowska w Polsce w ostatnich czasach roi się od rozmaitych, częstokroć o charakterze prowokacyjnym, artykułów i notatek. W artykułach tych podkreślają żydzi jednocześnie swą misję dziejową i ogólnoludzką. Zapominają jednak, że największą ich misją dziejową i ogólnoludzką było wykazanie ludzkości, że naród bez państwa, naród żyjący w rozproszeniu, naród nie biorący odpowiedzialności za prawną formę ludzkiego współżycia, naród nieumiejący składać w ofierze za ojczyznę własnego życia — to wieczny ferment i największe źródło ludzkich niepokojów. Misja ta została spełniona i czas osiąść zdala od innych, by wraz z innymi na równych prawach budować lepszą ludzkość. Poprzez narodowe państwo do współpracy z ludzkością. I do tego swego państwa narodowego trzeba odejść, jeśli się chce naprawdę służyć ogólnoludzkim ideałom.

**St. Sta.**

# Planowość w inwestycjach państwowych

O tym, abyśmy w bardzo krótkim czasie mogli zainwestować wystarczające kapitały na odrobienie zaległości z okresu niewoli — marzyć mogą tylko fantaści. Przede wszystkim dlatego, że te zaległości są zbyt wielkie, a po wtóre dlatego, że nie rozporządzamy, niestety, potrzebnymi kapitałami. Otrzymaliśmy w spuściźnie po rządach zaborczych niezmeliorowane grunta na wsi, arterie drogowe w okropnym stanie, rzeki nieuregulowane, nie zaopatrzone w mosty; otrzymaliśmy w spadku zaniedbane w swym wyglądzie, nieskanalizowane i pozbawione wodociągów miasteczka i miasta; nie mamy dostatecznej ilości budynków szkolnych. I. t. d., i t. d. A nie mamy takich kapitałów, by od razu zaradzić wszystkim tym potrzebom.

Stąd wniosek, że procesy inwestycyjne, które mają „pociągnąć Polskę wyżej“, stanowią u nas zagadnienie bardzo trudne i skomplikowane, wymagające bardzo subtelnego traktowania. Plan inwestycyjny, jeśli ma być realny i wykonalny, wymaga zatem ustalenia pewnej hierarchii potrzeb, bardzo ostrożnego różniczkowania podejmowanych prac.

Będziemy więc rozróżniali inwestycje pierwszoplanowe, najpotrzebniejsze, i inwestycje drugo- i trzecioplanowe, mniej naglące. Będziemy dalej rozróżniali inwestycje o charakterze produktywnym, t. j. takie, które bezpośrednio po ich wykonaniu dają pewien dochód od włożonego kapitału — i takie, które nie wykazują bezpośrednio rentowności, niemniej jednak mają z ogólnego punktu widzenia duże znaczenie.

Będziemy dalej rozróżniali niewątpliwy fakt, że w procesach inwestycyjnych wchodzą w grę różne elementy. A więc np. obronności, zabezpieczenia całości życia gospodarczego. Dalej momenty społeczne i kulturalne. Budując np. szkołę, nie tylko zużywamy pewną ilość cegieł i innych materiałów budowlanych, nie tylko dostarczamy pracy pewnej ilości ludzi, ale stwarzamy pewną wartość kulturalną, która chociaż na pozór nie daje zysku od zainwestowanego kapitału, faktycznie jednak daje olbrzymi zysk moralny w formie wyrwania ze szpon analfabetyzmu pewnej ilości ludzi i przysposobienia ich do pracy, która po pewnym czasie niewątpliwie wzmoże dochód społeczny.

Otóż staje przed nami bardzo trudne i bardzo ważne zadanie. Trzeba — rozporządzając ograniczonymi kapitałami — umieć wypośrodkować, jakim inwestycjom należy dawać pierwszeństwo; trzeba umieć ustalić i hierarchię potrzeb i rozdział funduszy zarówno na inwestycje produkcyjne, jak i te, których rentowność nie jest od razu widoczna, a które jednak z punktu widzenia państwowego i społecznego są bardzo ważne.

Oczywiście na pierwszym planie stają takie inwestycje, które jednocześnie spełniają kilka celów. A więc zaspakajają nasze potrzeby obronne, a równocześnie mają charakter społeczny czy kulturalny. Takie np., które przyczyniają się do rozbudowy przemysłów surowcowych.

Dotyczy to wszystko nie tylko planu inwestycyjnego państwa, ale również i inwestycyj, przedsiębranych przez samorząd czy inwestycje publiczne.

Ale dotyczy to również i inwestycji prywatnych.

Oczywiście te ostatnie inwestycje uwzględniać muszą przede wszystkim rentowność czysto gospodarczą, a nie społeczną. Przedsiębiorca, pełen inicjatywy, inwestujący w swe przedsiębiorstwo kapitał prywatny, szuka najbardziej rentownych inwestycji. Z tym trzeba się liczyć i nikomu tego za złe brać nie wolno. Jest to objaw zupełnie naturalny.

Niemniej jednak również i ta inicjatywa prywatna i ten zdrowy pęd ku inwestycjom musi być regulowany. Bowiem przecież, że niezawsze to, co jest najrentowniejsze, jest zgodne z zaspakajaniem istotnych potrzeb społeczeństwa.

A nad tym właśnie musi czuwać państwo. Musi mieć pieczę nad stosunkiem rentowności różnych inwestycji prywatnych do wymogów życia gospodarczego, do produkcji tych artykułów, które są pierwszą potrzebą najszerszych warstw społeczeństwa.

Widzimy więc, że grupa zagadnień, mających wzmacniać w Polsce procesy inwestycyjne, stanowi jeden z kapitalnych problemów naszej gospodarczej rzeczywistości. Wymaga on bardzo subtelnego traktowania, a przede wszystkim bardzo gruntownego uzgodnienia zamierzeń i środków. Bo nie tylko od tego, ile będziemy inwestowali — państwo, samorządy, inicjatywa prywatna — ale również i jak będziemy inwestowali, zależą wyniki.

**B. S.**

***W przypisku***

# Po bankructwie marksizmu we Francji

*Korespondent paryski „Gazety Polskiej“ p. Korab-Kucharski charakteryzuje sytuację finansową Francji, wytworzoną w następstwie rządów socjalistycznych Blum-Auriol:*

„To niewątpliwe „bankructwo“ polityki finansowej Frontu Ludowego, jak się już dzisiaj mówi potocznie, spowodowało konieczność stworzenia franka czwartego, który tym się różni od trzech pierwszych, że nie jest ani ściśle związany ze złotem, jak dwa pierwsze, ani doczepiony do złota wahadłowo, jak trzeci. P. Jerzy Bonnet zdecydował się odważnie na zupełne, aczkolwiek prowizoryczne, oderwanie monety państwowej od złotego miernika. Ustawowo stabilizacja ma nastąpić 31-go sierpnia. Narodziny czwartego franka przyjęte zostały z filozoficzną rezygnacją i to we wszystkich obozach politycznych“.

*W dalszym ciągu informuje p. Korab-Kucharski o tym, co zastał p. Bonnet w skarbie francuskim, opuszczonym przez socjalistycznego cudotwórcę Auriol'a:*

„Powiedział wyraźnie, jak się rzeczy przedstawiają: 20 milionów w kasie na opędzenie skarbowych wydatków bieżących, czyli suma wystarczająca na dwie godziny państwowego życia; 1000 tn złota, które odpłynęły za granicę ze skarbca Banku Francji w ciągu ostatnich miesięcy; katastrofalny bilans handlowy, wyrażający się w przeciągu miesiąca czerwca przez deficyt 3-ch miliardów“.

***Sytuacja ta wyjaśnia całkowicie przyczyny, dla których socjaliści przełknąć musieli dymisję swego premiera oraz ministra skarbu: nie mieli innego wyjścia. Niemniej przesilenie ostatnie nie wyjaśniło sytuacji politycznej, a we „froncie ludowym“, mimo zachowania pozorów, zarysowały się poważne i źle wróżące pęknięcia:***

„Innym niebezpieczeństwem — konkluduje „Gaz. Polska“ — dla franka czwartego są możliwe komplikacje polityczne. Można bowiem przyjąć z pewną dozą sceptycyzmu uroczyste oświadczenia o pełnej spoistości Frontu Ludowego, o dalszym ciągu dotychczasowej polityki. Tej rzekomej harmonii przeczy szereg incydentów, zwłaszcza w Senacie. P. Leon Blum, który w charakterze vice-premiera, miał odczytać w Senacie deklarację rządową, obraził się w ostatniej chwili i odszedł, z powodu, iż prezes Izby Wyższej odczytał list socjalistycznego ministra pana Lebas, odwołującego swe platoniczne i niekonstytucyjne pogróżki pod adresem Senatu. W dwa dni później, socjalistyczny minister sprawiedliwości, a były minister skarbu, p. Vincent Auriol, opuścił ławy rządowe w Senacie, aby zaprotestować przeciwko decyzji ogłoszenia za pomocą afisza przemówienia referenta komisji finansowej, pana Abel Gardey.

Słowem, ma się wrażenie, że po wstępnym wielce zgodnym zachowaniu się ustępującego premera, p. Leona Bluma, stosunki w łonie rządu między ministrami radykalnymi i socjalistycznymi nie układają się najlepiej. Ewentualność nowego przesilenia odbiłaby się rzecz prosta, niekorzystnie na próbach z powstałym frankiem czwartym“.

***W. taki sposób zlikwidowano we Francji próbę urządzania kraju w myśl doktryny marksistowskiej. Co kraj, to obyczaj!***

## Złóż grosz na cele T. S. L.

# Aresztowanie angielskiego statku

## Groźba nowych powikłań dyplomatycznych

Haga, 5. 7. (Tel. wł.). Na redzie przed Vlissingen

HOLENDERSKIE WŁADZE PROKURATORSKIE ZAARESZTOWAŁY STATEK ANGIELSKI „THORPEHALL"

którego ładunek składał się z papierów wartościowych i kosztowności wartości około miliona guldenów, pochodzących z banków prywatnych w Bilbao i wywiezionych przez czerwonych przed zajęciem miasta przez wojska gen. Franco. Wraz ze statkiem „Thorpehall" opuściły Bilbao jeszcze dwa inne statki z kosztownościami. Statki te

ZATRZYMAŁY WŁADZE FRANCUSKIE W PORCIE LA ROCHELLE.

„Thorpehall" natomiast zdołał dotrzeć na wody terytorialne holenderskie, gdzie czekał na dalsze dyspozycje i gdzie w międzyczasie, na skutek interwencji pewnego adwokata francuskiego, przedstawiciela banków w Bilbao, i konsula angielskiego we Vlissingen, prokurator holenderski statek zaaresztował. Statek pozostaje pod ostrą kontrolą policji holenderskiej. Załodze, składającej się z Hiszpanów, nie wolno opuszczać pokładu.

W porcie holenderskim Ymuiden znajdują się poza tym dwa statki hiszpańskie „Marie Elvira" i „Sendeja", pochodzące z Bilbao i wiozące ładunek rud mineralnych. Statki te wyruszyły w drogę przed zajęciem Bilbao przez gen. Franco. Po upadku Bilbao kapitanowie ich przeszli na stronę powstańców, co spowodowało wśród marynarzy, wiernych rządowi baskijskiemu, bunt.

KAPITANOWIE ODWOŁALI SIĘ O POMOC DO POLICJI HOLENDERSKIEJ, KTÓRA WYSŁAŁA NA STATKI POSTERUNKI POLICYJNE CELEM URZYMANIA SPOKOJU.

# Rumunia wypowie układ handl. z Francją

Paryż, 5. 7. (Tel. wł.). Szereg dzienników bukareszteńskich donosi, że rząd rumuński ma zamiar wypowiedzieć francusko - rumuński układ handlowy. Powodem tego jest okoliczność, iż Rumunia, która posiada we Francji poważne wierzytelności we frankach francuskich, nie zdołała uzyskać zamiany ich wierzytelności we frankach na funty.

### Z PODRÓŻY M/S „ISKRY"

Calgiari (Sardynia), 5. 7. (PAT) W tutejszym porcie zarzucił wczoraj kotwicę okręt szkolny marynarki polskiej „Iskra". Po wymianie wizyt komplimentacyjnych przez dowództwo okrętu i miejscowe władze nastąpiło serdeczne powitanie załogi przez ludność. Uczniowie podzielili się w dniu dzisiejszym na grupy i z oficerami na czele rozpoczęli zwiedzanie wyspy. Specjalna delegacja uda się też do Rzymu dla złożenia wizyt oficjalnych.

# Przedłużenie porozumienia węglowego tematem rozmów polsko-angielskich

Warszawa, 5. 7. (PAT). Z końcem roku bież. upływa termin polsko-angielskiego porozumienia eksportowego, zawartego przed trzema laty przez przedstawicieli przemysłów węglowych obu państw. W związku z tym w dniach 7 i 8 a ewent. i 9 b. m. odbędą się w Paryżu rozmowy przedstawicieli obu stron co do przedłużenia wymienionego porozumienia węglowego i przeprowadzenia w jego zasadach aktualnych zmian.

Dla przeprowadzenia z delegacją angielskiego przemysłu węglowego wspomnianych rozmów wyjechała do Londynu delegacja polskiego przemysłu węglowego, której przewodniczy p. inż. J. Cybulski, generalny dyrektor polskiej konwencji węglowej. Równocześnie z delegacją przemysłu węglowego udał się do Londynu p. Cz. Peche, dyrektor departamentu górniczo-hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

### PRZYJAZD P. WOJ. DZIADOSZA

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) W sprawach urzędowych przybył do Warszawy wojewoda kielecki p. Dziadosz.

### Śmiertelny wypadek dozorcy

Poznań, 5. 7. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem wydarzył się w Poznaniu tragiczny wypadek. Dozorca miejskie go Komitetu Wychowania Fizycznego W. Kosicki, znajdując się na drewnianym balkonie kamienicy, w której mieszkał, spadł z niego wskutek złamania się drewnianej poręczy i poniósł śmierć na miejscu.

# Podział Palestyny jest sprawą przesądzoną

Londyn, 5. 7. (PAT) Prasa angielska ujawnia dzisiaj interesujące szczegóły na temat raportu komisji królewskiej dla Palestyny, który opublikowany zostanie w czwartek. Według tych informacyj,

ZASADA PODZIAŁU PALESTYNY JEST SPRAWĄ PRZESĄDZONĄ.

Wychodząc z założenia, że obecny stan w Palestynie jest nie do utrzymania i wymaga radykalnego rozwiązania, raport zaleca

PODZIAŁ KRAJU NA 3 ODRĘBNE CZĘŚCI, A MIANOWICIE: NA DWA NIEZALEŻNE PAŃSTWA, JEDNO ŻYDOWSKIE, A DRUGIE ARABSKIE,

oraz na obszar, który pozostanie nadal stałym mandatem brytyjskim z ramienia Ligi Narodów.

Wielka Brytania otrzyma stały mandat nad miastami Jerozolimą, Betleem i Nazaret, oraz nad wąskim korytarzem między Jerozolimą i Jaffą, obejmującym szosę oraz tor kolejowy, łączący te dwa miasta. Sama Jaffa wejdzie jednak w skład państwa arabskiego. Mandat brytyjski obejmuje również dwa miasta arabskie Ludd i Ramleh, oraz obszar dookoła zatoki Akaba na południe. Pozostałą część Palestyny wraz z Transjordania stanowić będzie nowe państwo arabskie.

Celem stworzenia tych dwóch niezależnych państw W. Brytania zawrze

WIECZYSTE TRAKTATY Z PRZED STAWICIELAMI ARABÓW Z JEDNEJ STRONY A ORGANIZACJĄ SJONISTYCZNĄ Z 2-GIEJ STRONY.

Państwo arabskie uzyska subsydium w wysokości 2 milionów funtów szterlingów oraz nieustaloną jeszcze sumę, jako pomoc dla przesiedlenia ludności arabskiej, zamieszkałej w granicach państwa żydowskiego do obszaru arabskiego.

Traktaty uregulują też tranzyt koleją towarów z portu żydowskiego Haify do państwa arabskiego oraz z Akaby i Egiptu do państwa żydowskiego. W okresie przejściowym, dopóki oba państwa nie zostaną ostatecznie zorganizowane, Palestyna pozostanie pod centralną administracją brytyjską, przy czym obecna rada doradcza przy wysokim komisarzu zostałaby rozszerzona przez dokooptowanie do niej przedstawicieli obu narodów palestyńskich. W tym okresie przejściowym

NABYWANIE ZIEMI PRZEZ ŻYDÓW NA TERENIE PAŃSTWA ARABSKIEGO I PRZEZ ARABÓW NA OBSZARZE PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO BĘDZIE ZAKAZANE. IMIGRACJA DO PALESTYNY ŻYDOWSKIEJ UREGULOWANA BĘDZIE W TYM OKRESIE PRZEJŚCIOWYM ZGODNIE Z MOŻLIWOŚCIAMI GOSPODARCZYMI KRAJU,

a kontrola spoczywać będzie w rękach Żydów. Po okresie przejściowym spodziewane jest, że rząd żydowski starać się będzie o dopuszczenie do brytyjskiej wspólnoty narodów na prawach dominium. W. Brytania zagwarantować ma integralność obu państw: arabskiego i żydowskiego.

# Wniosek o zwołanie sesji nadzw. wręczony Marszałkowi Sejmu

Warszawa, 5. 7. (PAT) BIURA SEJMU I SENATU KOMUNIKUJĄ, ŻE W DNIU DZISIEJSZYM ZOSTAŁ ZŁOŻONY PANU MARSZAŁKOWI SEJMU CAROWI WNIOSEK O ZWOŁANIE SESJI NADZWYCZAJNEJ W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ SAMOWOLNEGO PRZENIESIENIA PRZEZ KS. METROPOLITĘ SAPIEHĘ SZCZĄTKÓW JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Taki sam wniosek, podpisany przez senatorów będzie złożony w dniu jutrzejszym panu marszałkowi Senatu Prystorowi, który w dniu tym powraca do Warszawy.

# Więc jednak prenumerowali... Statystyka prof. Kutrzeby była błędna

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł. — s. b.) Z Krakowa donoszą, że odbyło się tam posiedzenie zarządu Polskiej Akademii Umiejętności, na którym prezes prof. Wróblewski i sekretarz generalny prof. Stanisław Kutrzeba zawiadomili, że cofają swoje rezygnacje. Przy tej sposobności sekretarz generalny Kutrzeba stwierdził, że wśród prenumeratorów Polskiego Słownika Biograficznego są także senatorowie i posłowie, których biuro prenumeraty nie wykazało, zaliczając ich w statystyce przedłożonej sekretarzowi generalnemu do innych kategoryj abonentów.

# Gen. Stachiewicz na audiencji u Króla Karola

Bukareszt, 5. 7. (PAT) W niedzielę, 4 b. m., delegacja sztabu głównego z gen. Stachiewiczem na czele zwiedziła część Transylwanii i zagłębia naftowego pod miastem Ploesti. W poniedziałek przed południem rozpoczęła się konferencja sztabów generalnych Polski i Rumunii, na której obecna była cała delegacja polskiego szabu głównego z generałami Stachiewiczem i Malinowskim na czele.

W południe gen. Stachiewicz wraz z towarzyszącymi mu oficerami przyjęty był przez króla Karola, po czym cała delegacja polska zatrzymana została przez króla na śniadaniu. Król Karol rozmawiał czas dłuższy z gen. Stachiewiczem i attache wojskowym R.P. pułk. Kowalewskim. Pułk. Kowalewski odznaczony został przez króla Karola orderem „Pour le Merite". W godzinach popołudniowych toczyły się dalsze obrady sztabów.

### SMIERTELNY WYPADEK PRZEJECHANIA PRZEZ SAMOCHOD CIĘŻAROWY

(a) W dniu wczorajszym samochód ciężarowy Tow. Akc. Browarów lwow skich najechał około godz. 6-tej wieczorem na przechodzącego przez jezdnię Ludwika Kaliczaka, liczącego 15 lat, ucznia stolarskiego. Kaliczak doznał ciężkich obrażeń i utracił przytomność. Szofer samochodu przewiózł go na Pogotowie Ratunkowe, gdzie w czasie przenoszenia w bramie nieszczęśliwy chłopiec zakończył życie. Doznał on załamania podstawy czaszki. Zwłoki przewieziono do Instytutu medycyny sądowej.

# Kulisy wizyty premiera hiszp. we Francji

Paryż, 5. 7. (PAT) W kołach politycznych Paryża wielkie zainteresowanie wywołała wizyta premiera hiszpańskiego Negrina, który w ciągu soboty odbył szereg poufnych konferencyj z przedstawicielami rządu francuskiego. Prof. Negrin miał spotkać się na śniadaniu, wydanym przez ambasadora hiszpańskiego w Paryżu, z wicepremierem Blumem i min. Delbos Jakkolwiek ze sfer oficjalnych francuskich nie przeniknęły żadne informacje na temat charakteru rozmów premiera hiszpańskiego z kierownikami polityki francuskiej, to jednak w kołach politycznych Paryża informują, iż prof. Negrin podjął ponowne wysiłki, celem otrzymania od Francji pomocy w materiale wojennym, którego brak coraz bardziej daje się odczuwać w armii rządowej.

# ROK ZNACZNEJ POPRAWY

## Przemówienie p. Min. Komunikacji płk. Ulrycha

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł. — s.-b.). Jak już na innym miejscu donosimy, w Warszawie rozpoczęła się kandencja Kady Komunikacyjnej, którą dłuższym przemówieniem zainaugurował p. minister Komunikacji płk. Ulrych. Mówca zaznaczył m. in. na wstępie, że obecna Rada rozpoczyna swe prace przy pomyślnej sytuacji gospodarczej. Gdy w r. 1936 wzrost przewozów kolejowych był powolny i niewielki, to w r. b. przybrał ogromnie na sile. Ten radosny objaw niesie za sobą jednak szereg trudności.

Najważniejszej niedomagania kolei koncentrują się w dziedzinie technicznej

**pogarsza się stan podtorza i nawierzchni**

i n. p. już obecnie w momentach większego natężenia ruchu występuje

**brak wagonów.**

Walka z bolączkami prowadzona jest jednak stale przez poszczególne działy zarządu kolejowego i specjalnie powołane ciała. Wyniki tej działalności mogą być tylko niewielkie w stosunku do istniejących potrzeb, wymagających przede wszystkim znacznych nakładów pieniężnych.

Przyczyną tego stanu jest przede wszystkim

**długotrwała depresja gospodarcza.**

Rok obecny dzięki zwiększonym wpływom jest na szczęście rokiem znacznej poprawy. Usiłowania ministra idą w kierunku przyśpieszenia procesu poprawy stosunku środków finansowych do potrzeb.

To jest najważniejszy i najpilniejszy problem, co do którego minister pragnąłby usłyszeć opinię Rady.

Następnie minister oczekuje opinii Rady programu inwestycyjnego kolei, albowiem pomimo niedostatecznego stanu technicznego na istniejącej sieci prowadzone były i są nadal prowadzone inwestycje kolejowe, finansowane ze specjalnych źródeł. N. p. budowa nowych linij, elektryfikacja węzła warszawskiego i t. d.

## Sprawa motoryzacji ruszyła z martwego punktu

Minister przeszedł następnie do zagadnienia budowy dróg i motoryzacji. W ciągu ostatnich dwóch lat

**sprawa motoryzacji ruszyła z martwego punktu.**

W ciągu roku przybyło 3.643 nowych samochodów oraz 1.039 motocykli. Jest to dużo w stosunku do naszego stanu pojazdów mechanicznych. Najważniejszym jednak elementem kosztów eksploatacji jest

**stan dróg**

i w tej dziedzinie nastąpił przełom ku lepszemu. Ilość zbudowanych dróg z ulepszoną nawierzchnią utrzymuje się na względnie wysokim poziomie.

W zakresie śródlądowych dróg wodnych prowadzone są obecnie inwestycje na podstawie planu czteroletniego, który przewiduje na ten cel kwotę 360 milionów zł. Osią tego planu jest usprawnienie głównego szlaku, jakim jest Wisła przez opanowanie górskich jej dopływów. Minister wylicza zbiorniki i zapory wodne, wzniesione w Porąbce, Roznowie, na Dunajcu i w Kozłowej Górze na Brynicy.

W zakresie sztucznych dróg wodnych przebudowuje się t. zw. systemat królewski i buduje kanał kamienny. Aktualną jest też sprawa budowy kanału Gopło—Warta.

### W DOLOMITACH ZGINĄŁ ABRAHAM MILLER

Bolzano, 5. 7. (PAT) Władze prowincji Bolzano informują urzędowo, iż nazwisko obywatela polskiego, który 1 b. m. poniósł śmierć w wypadku alpinistycznym w Dolomitach, brzmi Abraham Miler, a nie Wielski, jak podano pierwotnie. Zmarły, który liczył 26 lat, był z zawodu lekarzem i pochodził z Bielska. Zwłoki przetransportowano do Sesto.

### DRUGA OFIARA NIEOSTROŻNEGO SZOFERA

(a) Na ul. Legionów nieznany z nazwiska szofer autodorożki najechał o godz. 7-ej wieczorem na Mikołaja Mazurkiewicza, liczącego 37 lat, który doznał ogólnych obrażeń oraz wstrząsu mózgu i w stanie nieprzytomnym przewieziony został przez szofera i posterunkowego na Stację Ratunkową. Po zniesieniu Mazurkiewicza do sali, szofer szybko odjechał. Do odpowiedzialności doprowadzi go numer autodorożki, zanotowany przez posterunkowego. Mazurkiewicza, który doznał wstrząsu mózgu, Pogotowie Ratunkowe w stanie nieprzytomnym przewiozło do Szpitala Powszechnego.



### Prace konsolidacyjne O. Z. N.

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł. — s. b.). W dniu 3. lipca b. r. odbyło się w Aleksandrowie kujawskim zebranie organizacyjne Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebranie to przybył delegat Centrali Obozu Zjednoczenia Narodowego p. Malinowski, który wygłosił referat programowy i powołał w imieniu władz Obozu Zjednoczenia Narodowego prezydium oddziału organizacji miejskiej w Aleksandrowie kujawskim z p. Pawłem Strzeleckim na czele.

Warszawa. 5. 7. (Tel. wł. — s. b.). W dniu 4. lipca r. b. odbyło się zebranie organizacyjne Organizacji Miejskiej w Lipnie przy udziale ponad 200 osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne. Referat programowy wygłosił delegat centrali O. Z. N. p. Malinowski, który powołał w imieniu władz Obozu prezydium oddziału organizacji miejskiej O. Z. N. w Lipnie z p. Januszem Wenclem na czele.

## Ani jednego okrętu niemieckiego nie ma na Morzu Śródziemnym?

Londyn, 5. 7. (PAT) Dziś o godz. 17 zebrał się gabinet celem omówienia deklaracji politycznej, dotyczącej komisji palestyńskiej. Nie jest również wykluczonym, iż na porządku dziennym obrad znajdzie się sprawa hiszpańska.

Londyn, 5. 7. (PAT) Na posiedzeniu Izby Gmin wysunięto szereg zapytań w związku z sytuacją w Hiszpanii. Min. Eden krótko odpowiedział na te pytania, stwierdzając, że sprawa odwołania ochotników jest ciągle przedmiotem narad w komitecie nieinterwencji. Rząd angielski ma nadzieję, że wkrótce można będzie przystąpić do szerszego omówienia tej sprawy.

W odpowiedzi na inne pytania min. Eden stwierdził, że, o ile wiadomo, na Morzu Śródziemnym

**NIE MA OBECNIE ANI JEDNEGO NIEMIECKIEGO OKRĘTU WOJENNEGO.**

Luka w systemie kontroli, jaka wytworzyła się u wschodnich wybrzeży Hiszpanii, nie została wypełniona, pozatym jednak

**SYSTEM KONTROLI WSZĘDZIE DZIAŁA.**

Przypuszczenie, że granica portugalska została otwarta, nie ma podstaw. Co do daty zebrania się komitetu nieinterwencji, min. Eden oświadczył, że niepodobna jej wyznaczyć przed rozważeniem wielu ważnych zagadnień. Co do daty zwołania komitetu toczą się narady z innymi państwami.

## Niepodzielność Hiszpanii kardynalną podstawą polityki Francji

Paryż, 5. 7. (PAT) Kilka dni, dzielących od zwołanego na czwartek posiedzenia komitetu nieinterwencji, przeznaczyły koła dyplomatyczne Londynu i Paryża na znalezienie formuły kompromisowej między stanowiskiem Anglii i Francji a kontrpropozycją Foreign Office.

Prasa francuska znacznie spokojniej ocenia dziś sytuację dyplomatyczną, z naciskiem podkreślając, że Francja nie może ustąpić, gdy w grę wchodzą, jak w obecnym wypadku jej żywotne interesy.

Opinia francuska ze szczególnym zadowoleniem przyjęła oświadczenie min. Edena o utrzymaniu za wszelką cenę

**NIEPODZIELNOSCI HISZPANII,**

podkreślając ze swej strony, iż jest to KARDYNALNY WARUNEK FRANCJI, O ILE CHODZI O JEJ POLITYKĘ W HISZPANII.

Próba znalezienia kompromisu spotkała się z gwałtownym sprzeciwem komunistycznej „L'Humanité", prowadzącej gwałtowną kampanię, zmierzającą do zmuszenia rządu francuskiego do wyraźnego opowiedzenia się po stronie rządu walenckiego.



SILNA ARMIA TO GWARANCJA ZASIŁ F. O. N.

## Potworne sceny na Wiśle

### Tragiczna śmierć matek ratujących dzieci. — Kupiec utonął wraz z bydłem

Gdańsk, 5. 7. (Tel. wł.) WCZORAJ WIECZOREM ZATONĘŁO KOŁO GUETLAND PODCZAS KĄPIELI DWUCH CHŁOPCÓW W WIEKU 8 I 11 LAT. MATKI ICH PRAGNĄC URATOWAĆ SWE DZIECI, ZOSTAŁY PORWANE PRZEZ PRĄD I RÓWNIEŻ UTONĘŁY.

Gdańsk, 5. 7. (Tel. wł.) W NOCY Z SOBOTY NA NIEDZIELĘ WJECHAŁ W POBLIŻU ROTHEBUDE DO WISŁY WÓZ Z BYDŁEM. WOŹNICA HANDLARZ BYDŁA MALIC Z GDAŃSKA, KONIE I BYDŁO ZATONĘŁI.

## Gen. Franco zgadza się na wycofanie ochotników

Paryż, 5. 7. (PAT) Ag. Havasa donosi, iż do Paryża nadeszły wiadomości, jakoby gen. Franco nie zamierzał sprzeciwiać się wycofaniu walczących po obu stronach ochotników cudzoziemskich. W kołach politycznych uważają, że w takim wypadku sytuacja międzynarodowa, wytworzona przez stanowisko Niemiec i Włoch, mogłaby w najbliższej przyszłości ulec zmianie w kierunku zgodnym z poglądem francusko-angielskim na kwestię nieinterwencji.

### SKAZANIE ZAKONNIKA

Berlin, 5. 7. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paderborn, iż tamtejszy sąd okręgowy skazał Franciszkanina Kosthorsta na 2 lata więzienia za przestępstwa przeciwko moralności.

Z TEATRU WIELKIEGO

# „LUDZIE NA KRZE"

## GOSCINNY WYSTĘP „ATENEUM"

### sztuka w 3 aktach Wernera

O tej sztuce dość dużo mówiło się i pisało w Polsce w ciągu ostatniego sezonu teatralnego. Weszła do repertuaru bodaj że najciekawszego w tej chwili teatru polskiego-Jaracza, przeszła kilka scen prowincjonalnych i nawet powędrowała zdaje się wzdłuż Wołynia, Podola i Karpat na deskach wędrownych bud teatralnych. Jednym słowem: kariera dość duża.

Ale Jaracz nie przysłużył się właściwie żadnemu artystycznemu, kulturalnemu, czy wreszcie społecznemu interesowi, wystawiając tę sztukę na pierwszej polskiej scenie. Jak to się nieraz u niego zdarza, dał się uwieść rzekomo wstrząsającej problematyce obyczajowo - społecznej, jakoże jest na tę problematykę specjalnie wrażliwy. Zdawało mu się pewnie, że „Ludzie na krze" są jakimś istotnym sygnałem i przestrzeżeniem, że robią jakieś w r a ż e n i e, a tymczasem to wrażenie robił tylko on sam, Jaracz, na scenie, w roli profesora; jest to taki aktor, który potrafi nawet z najsztywniejszej i najpłytszej kukły dramatopisarskiej zrobić wstrząsającą postać, wskutek czego zawsze można się napewno spodziewać jednego: jeśli nie dobrej sztuki to znakomitej kreacji aktorskiej.

Ale że przedstawienie „Ludzie na krze" miejscami niewypełnionymi przez sztukę aktorską nudzi, nuży i razi — to fakt. Przykro wprawdzie miłym warszawskim gościom robić wymówki co do gatunku siurpryzy jaką nam sprawili, ale cóż na to poradzić, że widownia ma już ograniczoną wytrzymałość na te seryjne, obyczajowo-społeczne „S. O. S"-y, bomby, tragedie i epopeje? W tych „Ludziach na krze" jest tego wszystkiego po trochę, ale zato w okazowym gatunku.

Chodzi tam o problem powyciągany do ostatnich już granic, wskutek czego mocno niestrawny. Przecież może to się już w końcu znudzić robienie z naszej epoki jakiegoś apokaliptycznego okresu, w którym tylko patrzeć Czterech Jeźdźców, potopu i sodomskiej klęski! U p. Wernera, w jego sztuce, balansuje ludzkość, rodzina i obyczaj na krawędzi przepaści, a raczej nawet już w tej przepaści leży, u p. Wernera współczesne, narastające pokolenie to jakiś bezecny, wytrzebiony z uczuciowości i idei potwór, oglądany przez pokolenie rodziców wzrokiem osłupiałym z przerażenia i wstydu. Oczywista bzdura, której bezpodstawność manifestuje na każdym kroku rzeczywisty nurt życia. Może być mowa o jednym tylko konflikcie, nieuchronnym, nieszkodliwym i nietragicznym, bo niejako organiczno-konstytucyjnym: to konflikt młodości i starości. Ale za ten konflikt nie zwala winy nikt rozumny na epokę, ale z tego konfliktu nie robi się historycznego przełomu, nie biadoli się i nie narzeka, bo on trwał od początku świata i ciągle trwać będzie. Wielka mi rzecz i co tu nad tym szaty rozdzierać, że rodzice nie pojmują swoich dzieci! To objaw normalny i może nawet szczęśliwy, bo gdyby było inaczej, gdyby każde narastające pokolenie upodobniało się do poprzedniego, bylibyśmy tworem skostniałym i nudnym, a przede wszystkim nietwórczym. Pocóż robić tragedję z tego odjeżdżania młodzieży swoją drogą życiową i krzyczeć S. O. S. i z tej łodzi argonauckiej robić beznadziejną krę, kiedy ci odważni podróżnicy napewno do swojego lądu dobiją, swoje zrobią i za kilkadziesiąt lat będą „nie rozumieli" innych młodych...

Autor „Ludzi na krze" nie zadowolił się jednak fałszywym i płytkim ujęciem tego konfliktu; ponieważ musiał swoje fałszywe wnioski uzasadnić, ponieważ musiał swoją tramtadracką apokaliptyczność wytłumaczyć, użył fałszywych również przedstawień rzeczywistości. Obdarł młodzież z talentu wiary i miłości, odmówił jej ideału, przeciwstawiając „starych", którzy jakoby tę wiarę, miłość i ideały w całej pełni posiadali. Że to niby „przed wojną" inaczej, piękniej kochało się kobiety, inaczej, idealniej pracowało się w polityce, inaczej, idealniej pojmowało ludzkie szczęście... Bujda, w którą nie wierzą już nawet cesarsko-królewscy emeryci. Każda epoka, każdę pokolenie ma swoich pionierów, kapłanów, żołnierzy, szeregowców, a także i łotrów, głupców i maruderów. Zmieniają się tylko formy działania, odczuwania i wyrażania, a które z tych form są lepsze i piękniejsze, możnaby jeszcze podyskutować.

Ale Werner chce i rozumie inaczej. Bóg z nim, — może i tak, jak piszę jest w jego otoczeniu, w Czechach, czy gdzieś, ale dlaczego my mamy się tym interesować? Można żywić słuszną pretensję do Jaracza i jego literackich doradców.

Inna rzecz, że przedstawienie wykonane pięknie. Reżyseria P e r z a n o w s k i e j świetnie urządziła scenę, a przede wszystkim zdziałała wiele przy sformowaniu aktorów w nienudne i przemyślane postacie sceniczne.

Ale rola tej wspaniale utalentowanej pani była podwójna. I sukces również podwójny: P e r z a n o w s k a w roli matki-profesorowej była do głębi wzruszająca, prawdziwa i bliska.

J a r a c z wystąpił z brodą, w roli starego profesora gimnazjalnego. Grał pięknie. Żałowało się tylko, że broda zakrywa mu część twarzy tak pożądliwie zazwyczaj podpatrywanej przez widownię.

W roli czworga dzieci profesora wystąpili: Kryńska (Hanka), Pośpiełowski (Jurek), Daniłowicz (Zdenko) i Faleńska (Pola). Z tej czwórki wybijają się przede wszystkim dwa młode, rozwiktające wspaniale w ogródku Jaracza talenty: K r y ń s k a i P o ś p i e ł o w s k i.

Wreszcie komiczne persony dramatu: Łuszczewski jako reżyser filmowy Frank Pawelka, Żelski jako sekretarz ministra, Kamińska jako służąca i kapitalny Bogucki jako młody lekarz Klapper. Wszyscy w bardzo dobrej formie. Trudno zresztą w „Ateneum" o inną formę...

A jednak można było grać coś innego!

MACIEJ FREUDMAN

# Giełda warszawska wobec spadku franka

## Tydzień giełdowy od 30 VI do 3 VII

Miniony tydzień miał na giełdach sensacje w postaci przejściowego zamknięcia giełdy paryskiej, i zawieszeniu notowań franka francuskiego, a następnie oderwaniu franka od złota i spadku jego kursu.

Już w ostatnim sprawozdaniu zwracaliśmy uwagę, że giełdy światowe liczą się z bliskim spadkiem franka francuskiego, czego wyrazem m. i. był stale rosnący deport na franka na giełdzie londyńskiej. Dla laików należy wyjaśnić, że deport jest ceną, za jaką nabywca giełdowy godzi się sprolongować termin dostawy zakupionego towaru. W danym wypadku spekulujący na zniżkę franka odwlekali z dostawą sprzedanych na termin franków, licząc na pewny spadek, a tym samym zagarnięcie poważnej różnicy między kursem po którym sprzedawali, zbliżonym do kursu podówczas notowanego, a kursem jaki będzie notowany w dniu dostawy. Otóż nabywcy godzili się na prolongatę tych terminowych sprzedaży za deportem, czyli opłatą, wynoszącą ostatnio przy prolongacie na 1 miesiąc 8 franków na funcie, a przy 3 miesiącach — 10 franków. Jest to ilustracją, jak wielkiego spadku spodziewano się na giełdzie.

Spadek ten nastąpił rzeczywiście, a towarzyszące mu okoliczności znane są z depesz. W krótkości należy przypomnieć, że po zamknięciu giełdy paryskie w przededniu ultimo czerwca i zawieszeniu notowań Paryża w Londynie i Nowym Jorku, ukazał się na podstawie pełnomocnictw, uchwalonych przez Izby francuskie gabinetowi Chautemps'a, dekret, który znosił dotychczasowy parytet franka, który wynosił 43 do 49 miligramów złota, pozostawiając to późniejszemu uregulowaniu, co równa się oderwaniu franka od złota.

Po podjęciu notowań, frank stracił około 15 procent. Giełda przewiduje jednak, że i na tym się nie skończy, gdyż już po spadku robiono transakcje deportowe w Londynie, przy czym 1 miesięczny deport wynosił 2, a 3 miesięczny 4.

Giełda warszawska solidarnie z giełdami światowymi nie notowała wypłaty na Paryż w dniach 30. czerwca i 1. lipca. Frank w stosunku do złotego obniżył się z 23.61 na 20.30. Inne dewizy światowe bez większych zmian. Jedynie Londyn podniósł się w ciągu tygodnia z 26.07 na 26.14.

W papierach procentowych tendencja zrazu mocna, potem osłabła. Inwestycyjna II. em. z 64.75 obniżyła się na koniec tygodnia na 64, dolarówka, po chwilowym wzmocnieniu na 37.25 spadła na 36.25, konsolidacyjna z 53.25 obniżyła się na 53.13, natomiast świadectwa tymczasowe 4 1/2 proc. wewnętrznej doszły do 48.90.

Z notowanych nieoficjalnie papierów dolarowych dillonowska utrzymała kurs 51.25, warszawska obniżyła się nieco na 50.—, zaś śląska z 51.— spadła na 50.—.

W akcjach obroty niewielkie. Bank Polski obniżył się do 99.50, poza tym kursy utrzymane — Starachowice 28, Lilpop 46.



MART.

# Diament miss Anny Greenvay

(Ciąg dalszy.)

Było nas kilku właśnie na polowaniu u właściciela ogromnych obszarów ziemskich w okolicy Rygi, jakiegoś wielkiego pana polskiego, którego nazwiska już dzisiaj nie mogę sobie przypomnieć. Po męczącym i pełnym myśliwskiej „chwały" dniu, po niebywale świetnej kolacji, zebraliśmy się w czysto męskim towarzystwie w gabinecie pana domu paląc cygara. Był z nami von Hardenberg.

Ów Polak, właściciel ziemski słynął z zamiłowania do starożytności. W całej Europie znana była przede wszystkim jego kolekcja złotych monet, rozmaitych historycznych epok. Właśnie w tym dniu otrzymał od swojego agenta z paryskiego jakiś niebywale rzadki okaz. Była to malutka i cieńka moneta z czerwonego złota, o prawie nieistniejącym rysunku. Pan ów pokazywał ją nam z dumą, twierdząc, że drugą taką samą posiada w swoich zbiorach jeden tylko książę Westminster. Zainteresowaliśmy się tym wszyscy. Pieniążek przechodził z rąk do rąk. Kiedy wszyscy już go obejrzeli okazało się, że monety nie ma. Znikła jak zaczarowana.

— Oh, Gott, — westchnął bokserski mistrz Niemiec — dałbym ja wam wszystkim bobu...

Książę spojrzał z niesmakiem na wulgarnego Niemca, obrzucił ciekawym wzrokiem, zapatrzonego na diament miss Greenvay Bardella i mówił dalej:

— Szukaliśmy zgubionego klejnotu wszyscy. Najstaranniej jego właściciel. Niestety bez skutku. :Pieniążek znikł i wpadł jak kamień w wodę. Zdenerwowanie nasze rosło. Owemu Polakowi wzruszenie i powstrzymanie wybuchu odebrało niemal możność mówienia. Było dla wszystkich sprawą niezbicie jasną, że jeden z nas jest złodziejem. Było to smutne, a jednak prawdziwe... Wkońcu jeden z nas, najstarszy rangą oficer oświadczył: Panowie... Klejnot zginął pośród nas. Uważam, że powinniśmy wszyscy poddać się rewizji osobistej ja pierwszy oddaję się do dyspozycji... „Podczas tych słów patrzyłem na Hardenberga. Ten bladł i czerwieniał naprzemian. Wreszcie gdy tamten skończył wyskoczył wzburzony na środek gabinetu: „Moi panowie, jesteśmy szlachtą i oficerami Jego Cesarskiej Mości... Nikt z nas nie może być złodziejem. Uważam za poniżającą naszemu honorowi propozycję pułkownika... „Właściciel skradzionej monety, człowiek niezwykle taktowny, bez przekonania popierał słowa Hardenberga, my jednak nie mogliśmy się na to zgodzić. Wszyscy żądaliśmy rewizji celem udowodnienia swojej niewinności. Von Hardenberg jednak nie ustępował. Oświadczył kategorycznie, że rewizji się nie podda... Powoli zaczynaliśmy rozumieć i rozpacz po prostu chwyciła nas za gardło. Nasz Hardenberg ukradł monetę... Ten krzyczał przez chwilę jakieś słowa bez związku, wśród których „honor" powtarzał się najczęściej, — wreszcie rzucił się gwałtownie i oświadczając jeszcze raz, że rewizji się nie podda wybiegł do przyległego pokoju. Za chwilę dosłyszeliśmy głuchy trzask. Wybiegliśmy. Rotmistrz baron von Hardenberg już nie żył. Obok niego leżał rewolwer.

— Sam się ukarał. Tak powinien był zrobić, — szepnął z mocą trzeci pretendent do tronu.

— Biedny — westchnęła z głębi swojego dobrego serduszka mrs. Tyler.. Rano, ów właściciel ziemski rozbierając się do snu znalazł monetę ukrytą za manszetem własnych spodni. Leżała tam przez cały czas, i nikt o tym nie wiedział...

— Herr Gott... — krzyknął Hans Roller — czemuż więc tamten się zabił?

— Bo nie mógł znieść samego przypuszczenia, że on, lub któryś z jego kolegów jest złodziejem — odpowiedział wolno Derewno - Bagrin. — Tak moi państwo, to się dopiero nazywa poczucie honoru...

Po tej historii opowiedzianej przez księcia Dymitra miss Greenvay oświadczyła, że koniec już z „filozofią". Nikt już nic ciekawszego od tej ostatniej historii nie powie. Trzeba tańczyć, pić i bawić się. Orkiestra zagrała jakiegoś upajającego bostona. Miss Anna podniosła się z tapczana, na którym spoczywała, pewna niemal, że będzie tańczyć z Bagrinem. Wiedziała, że zbliża się do niej. Gotowała się już nawet odpowiedzieć mu uśmiechem na zaproszenie, kiedy nagle skłoniła się przed nią ciężka postać Bardella. — Czy zatańczy pani, miss Greenvay — Omal się nie rozpłakała ze złości, spojrzała smutno w stronę zdziwionego Dymitra i mówiąc: „Następny, Dymitrze" — oziębłe wsunęła się w ramiona natręta.

(Dok. nast.)

# Wiadomości bieżące

**7 lipca 1937**

**Środa**

Izajasza

Jutro: Pulcherii

Wschód słońca 3'23
Zachód „ 19'57

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.



REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, 7. 7. godz. 8 wiecz. występ Teatru Ateneum „Woźny i minister“ z Stefanem Jaraczem.

Czwartek, 8. 7. godz. 8 wiecz. występ Teatru Ateneum „Ludzie na krze“ z Stefanem Jaraczem.

Piątek, 9 7 godz. 8 wiecz. występ Teatru Ateneum „Woźny i minister“ z Stefanem Jaraczem.

Sobota, 10 7 godz. 8 wiecz. występ Teatru Ateneum „Ludzie na krze“ z Stefanem Jaraczem.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sobowtór Jacka Mortimera“.
ATLANTIC: Jeanette Macdonald i Dennis King w filmie „Król żebraków“.
CASINO: „Szyfr Nr. 77“.
CHIMERA: „90 minut postoju“ (Harry Peel).
EUROPA: „Dziewczyna z domu poprawy Nr. 317“.
GLORIA: „Biały Tarzan“ i „Miłość bez jutra“.
GRAŻYNA: „Łowca przygód“ oraz „Promenada miłości“.
KOPERNIK: „Zakochane kobiety“.
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las“ i „Małżeństwo z pozoru“.
METRO: „Szkarłatny kwiat“ i „Ich noce“.
MUZA: „Dinke“ i „Kłopoty sportowca“.
PALACE: „Varietes“ — Anna Bella, Jean Gabin.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: — Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Królewski świecznik“, film sensacyjno-szpiegowski“.
STYLOWY: „Czar młodości“ i rewia.
ŚWIT: „Gabinet figur woskowych“ i rewia.
TON: „Legia Zatraceńców“.
UCIECHA: „Czu-Czin-Czan“ May Wong i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BUŁGARIA“.

— WYSTĘPY TEATRU ATENEUM. Dziś w środę arcyzabawna komedia-satyra „Woźny i minister“ osnuta na tle aktualnych wypadków politycznych ze Stefanem Jaraczem w roli głównej oraz z udziałem pp.: St. Perzanowskiej, L. Pośpiełowskiego, E. Kryńskiej, H. Kamińskiej, J. Polakówny, J. Łuszczewskiego, St. Daniłowicza, A. Manieckiego i T. Żelskiego. — Jutro znakomita komedia społeczna W. Wernera „Ludzie na krze“ również ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

— „FIAKIER MOJEJ EPOKI“. W poł. w. XVII. przy ul. St. Martin w Paryżu w domu opatrzonym godłem St. Fiacre, mieszkał Mikołaj Sauvage, który wpadł na pomysł utrzymywania pojazdów konnych do wynajęcia. Taki był początek słynnych „fiakrów“, o których opowie radiosłuchaczom w swym monologu Kazimierz Lewandowski we środę o godz. 18.20.

— ŚRODOWY KONCERT SOLISTÓW. We środę dnia 7. VII. usłyszą radiosłuchacze solistów, śpiewaków i instrumentalistów. O godz. 17.00 wystąpią: Teodora Becka-Frankiewicz, która odśpiewa m. in. pieśni kompozytorów polskich Niewiadomskiego, Friemanna, Nowowiejskiego i Lipskiego, oraz wiolonczelista Lucjan Buckiewicz, który wykona m. in. bardzo interesujące „Wariacje symfoniczne“ Baelmana.

— AUDYCJA DLA DZIECI. W środę o godz. 14.45 usłyszą dzieci ciekawe opowiadanie Władysława Filara o sikorkach i ich małych przyjaciółkach.

— ZOFIA RABCEWICZOWA GRA PRELUDIA CHOPINA. Wykonawczynią koncertu chopinowskiego we środę dnia 7. VII. o godz. 21.00 będzie znana pianistka Zofia Rabcewiczowa. Program koncertu przedstawia się jednolicie, zawiera bowiem 24 Preludia op. 28. te najpiękniejsze poematy fortepianowe, jakie wydała literatura muzyczna świata. Radiosłuchaczom przypomni się cały świat uczuciowy Chopina, zamknięty w tych małych wymiarami a wielkich treścią utworach.

# Ulgi kolejowe dla wyjeżdżających na Kresy Wschodnie

## Ustalenie linii demarkacyjnej

Ministerstwo komunikacji przyznało znaczne ulgi kolejowe osobom, pragnącym wyjechać na Kresy Wschodnie w celach turystycznych. Osoby, udające się po dniu 1 lipca br. na pobyt conajmniej 7-dniowy na Ziemie wschodnie, mogą korzystać w drodze powrotnej z ulgi w wysokości 75 proc. Warunkiem korzystania z tej zniżki jest okazanie karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki oraz biletu normalnego, wykupionego na przejazd pierwotny na zasadzie tej karty. Ulgę stosuje się, jeżeli odległość taryfowa przejazdu wynosi conajmniej 250 km. w jedną stronę.

Wyjazd nastąpić może z dowolnej stacji normalnotorowej, położonej na zachód lub południe od linii demarkacyjnej, przebiegającej przez stacje: Sokółka, Hajnówka, Żabinka, Dorotyszcze, Steble, Hołoby, Sienkiewiczówka, Radziwiłłów, powiat Brody do jednej ze stacyj normalnotorowych, położonej na linii demarkacyjnej, albo na wschód lub północ od tej linii i z powrotem. Ponadto w czasie pobytu na Kresach wschodnich uczestnik ma prawo do odbycia czterech przejazdów wycieczkowych ze zniżką 50 proc. na liniach normalnotorowych i wąskotorowych na terenie objętym linią demarkacyjną.

Pragnący korzystać z ulgi muszą nabyć kartę uczestnictwa w biurach podróży lub w placówkach Towarzystwa „Ruch“, dać ją do ostemplowania przy zakupieniu biletu normalnego, bilet i kartę po przyjeździe na miejscu zachować i okazać je przy nabyciu biletu ulgowego na powrót. Zarządzenie to zachęci niewątpliwie cały szereg osób do spędzenia urlopu na Ziemiach wschodnich.

# Zatrudnienie robotników na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych

Stan zatrudnienia na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych wynosił na dzień 1. 6. 1937 ogółem 322.229 robotników. Z liczby tej 180.619 robotników pracowało z tytułu otrzymywanych zasiłków. 141.610 zaś było opłacanych gotówką i zbożem.

Z tej ostatniej ilości było zatrudnionych na drogach państwowych 49.795, samorządowych 82.101 i wodno-komunikacyjnych 9.714 robotników.

# Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych na Targach Wschodnich

Poprawiająca się koniunktura gospodarcza Polski, podnoszący się wskaźnik wytwórczości i konsumcji, ożywiły również nasze warsztaty rolnicze, które od lat nie zaopatrywały się w inwentarz martwy. Targi Wschodnie, doceniając te zjawiska, zbliżyć zamierzają rolnika do przemysłowca i w tym celu zwróciły baczniejszą uwagę na narzędzia i maszyny rolnicze, które dadzą rolnikowi wielkiemu i małemu możność uzupełnienia swych zasadniczych braków. Na tegorocznych przeto Targach Wschodnich przewidziany jest wielki pokaz produkcji tych warsztatów fabrycznych, które związane są z potrzebami rolnika. Znajdzie więc rolnik polski na Targach Wschodnich te wszystkie maszyny i narzędzie, którymi posługuje się w swej pracy codziennej, maszyny te i narzędzie będą wyrazem najnowocześniejszych zdobyczy techniki z uwzględnieniem naszej gleby i terenu. Sądzić więc należy, że zarówno całokształt Targów Wschodnich, jak też organizowane w ich ramach Targi Techniczne wzbudzą żywe zainteresowanie w szerokich kołach polskich rolników całego kraju.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

# Fatalny dzień szoferów lwowskich

(a) Nadto już wiele kalek do cel szpitalnych dostarczyli i mogił cmentarzom przysporzyli lwowscy szoferzy. W tych wstrząsających dostawach nastąpiła w ostatnich miesiącach pewna przerwa, nie notowano bowiem szczególniejszych w tej mierze wypadków. W dniu wczorajszym przerwę zakończył wstrząsający szereg tragicznych wypadków, wywołanych nieostrożną jazdą szoferów.

O dwu wypadkach donieśliśmy już we wczorajszym numerze. Samochód ciężarowy Tow. Akc. Browarów, prowadzony przez szofera Edwarda Golinga (ul. Górna, 4, Kleparów), najechał na Ludwika Kaliczaka, liczącego 17 lat, praktykanta stolarskiego, Pustomyt. Kaliczak skutkiem poniesionych obrażeń w drodze do szpitala zakończył życie. Szofer Goling został aresztowany, samochód zagarażowany.

Drugi wypadek, wydarzył się na ul. Legionów, gdzie szofer N. Czuprowski najechał na Mikołaja Mazurkiewicza, który doznał wstrząsu mózgu i w stanie nieprzytomnym przewieziony został do szpitala.

Trzeci wstrząsający wypadek wydarzył się po północy na ul. Gródeckiej, gdzie ofiarą nieostrożnej jazdy padł ogólnie lubiany

przod. P. P. Stanisław Stolarz, zajęty w Wydziale śledczym P. P.

O wspomnianej porze przejeżdżał ul. Gródecką autodorożką nr. 40.257 szofer Leon Waldmann (Wybranowskiego, 9), który potrącił przechodzącego przez jezdnię przod. Stolarza. Potrącony przodownik doznał zmiażdżenia kości prawej nogi, pęknięcia podstawy czaszki i ogólnych potłuczeń. Szofer Waldmann przewiózł nieprzytomnego przodownika do szpitala powszechnego. Stan przod. Stolarza jest bardzo ciężki, do godzin południowych nie odzyskał on przytomności. Szofer został aresztowany, autodorożkę zagarażowano.

# Krwawe wypadki na terenie województwa lwowskiego

(a) Z terenu lwowskiego województwa donoszą o krwawych wypadkach, które rozegrały się w ciągu dwu dni ostatnich.

I tak w Jarosławiu w dniu wczorajszym o godz. 5-tej wieczorem Franciszek i Antoni Łuciowie na tle porachunków osobistych zabili Jana Pawliszkę, znanego przestępcę, któremu zadali szereg uderzeń kijami i cięcie nożem w prawe płuco i w serce. Obaj sprawcy zostali aresztowani.

Wstrząsający wypadek wydarzył się w Birczy. Skutkiem nieostrożnej jazdy rowerem Wolf Hole, liczący 19 lat, najechał na szosie na Anastazję Jarnowską, liczącą 67 lat. Jarnowska skutkiem odniesionych obrażeń w kilka godzin po wypadku zakończyła życie.

Trzeci wypadek na tle konfliktu rodzinnego o śmiertelnym epilogu dwojga, notowano w Krasnej, w powiecie krośnieńskim.

W dniu wczorajszym o godz. 6-tej rano gajowy Stanisław Szurmacz znalazł w lesie na terenie wspomnianej wsi zwłoki Olgi Gardaszowej, liczącej 27 lat, zamieszkałej w Węglówce. Oględziny zwłok wykazały, że Gardaszowa została zamordowaną. W toku dochodzeń ustalono, że morderstwa dokonał mąż denatki, Władysław Gardasz, który w ostatnich dniach groził jej zabiciem z powodu niemoralnego prowadzenia się. Gardasz po dokonanym czynie popełnił samobójstwo, strzelając do siebie w pierś z uciętego karabinu rosyjskiego. Zwłoki Gardasza znaleziono w odległości 400 m. od zwłok żony.

APEL DO PRZEMYSŁU LUDOWEGO I CHAŁUPNICZEGO. Lwowska Izba Rolnicza organizuje na tegorocznych Targach Wschodnich pokaz wyrobów przemysłu ludowego i chałupniczego. Izba Rolnicza wystosowała apel do wymienionych warsztatów pracy, aby w roku bieżącym zaprodukowały swój dorobek na Targach Wschodnich, uważając, że publiczny propagandowy pokaz będzie pierwszym krokiem w akcji organizacyjnej chałupnictwa i przemysłu ludowego i posiada doniosłe znaczenie dla Małopolski Wschodniej. Izba Rolnicza zaapelowała, aby udział był nie tylko ilościowy, ale i jakościowy.

— WYCIECZKI NAUKOWE dla członków Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku i ich rodzin.

1) Dnia 8 bm. godz. 12.00 zwiedzenie warsztatów i stacji przetwornic Miejsk. Kolei Elektr. Objaśnień udzielać będzie kol. inż. Władysław Rubczyński i Janko Józef. Punkt zborny punktualnie o godz. 12.00 koło portierki M. K. E. przy ul. Pełczyńskiej.

2) Dnia 11 bm. godz. 10.00 zwiedzenie Centr. Elektrowi Miejskiej na Persenkówce a następnie pomnika poległych Obrońców Lwowa w walkach koło Persenkówki. Objaśnień udzielać będzie kol. inż. Władysław Rubczyński. Punkt zborny punktualnie o godz. 10.00 koło portierki Elektrowni na Persenkówce. Dojazd tramwajem linii „10“, przystanek koło Radio-Stacji.

3) Dnia 17 bm. godz. 9-ta zwiedzanie Rzeźni Miejskiej oraz F-ki sztucznego lodu. Punt zborny koło portierki Rzeźni M. przy ul. Nowej Rzeźni. Dojazd tramwajem linii „9“.

— SALON LETNI OTWARTY. Wśród świątecznego nastroju witał w niedzielę, 4 bm. Zarząd Tow. Przyj. Szt. Pięknych w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich dostojnych gości, którzy przybyli na uroczystość otwarcia Salonu Letniego. Otwarcia dokonał pan minister prof. Wojciech Świętosławski. Wśród zebranych obecni byli pp.: wojewoda lwowski dr. Biłyk, prezydent miasta dr. Stan. Ostrowski, wiceprezydent W. Chajes i Fr. Irzyk, wiceminister Piestrzyński, starosta Porembalski, wicewojewoda Chmielewski, oraz cały szereg profesorów Uniwersytetu i Politechniki. Goście zwiedzali kolejno okazałe sale wystawowe, oglądając zbiór doskonałych portretów B. Barbackiego (Nowy Sącz), szereg kompozycyj Pawła Dadleza (Kraków), Salon ogólny oraz wystawę Zw. Lwow. Artystów Grafików. Prezes Twa prof. Bulanda przedstawił panu ministrowi doskonałego artystę-malarza prof. Stan. Batowskiego, który dawał objaśnienia o swoich pracach, dalej przedstawił artystkę-rzeźbiarkę Jadwigę Horodyską i art.-rzeźbiarkę M. Kwietniewską. Na wysokim poziomie stojąca ta wystawa jest otwarta na placu Targów Wschodnich codziennie od 10—18-tej. Dojazd tramwajem nr. 10, 11a i H.

## *Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"*

Dr. Kocwa Aleksander, docent Un. J. - Kraków, Dr. Stankiewicz, docent Uniw. J. P. — Warszawa, Dr. Arcichowski Rudolf, dyr. szpit. — Warszawa, Dr. Łokczewski Kazim., lekarz — Częstochowa, Dr. Kocen Mieczysław, lekarz — Łódź, Dr. Domke Stanisław, lekarz — Bydgoszcz, Dr. Zieliński Roman, lekarz — Warszawa, Dr. Szepelski Konrad, lekarz — Warszawa, Dr. Twaróg Alfred, lekarz pow., Gródek Jag., Kozioł Franc., stud. med. — Kraków, Dr. Muraszko Jacek, lekarz — Wilno, Huter Karol, inżynier chemik — Mościce, Rose Maksymilian, prof. Uniw. S. B. — Wilno, Dr. Januszkiewicz Stan., lekarz — Wilno, Rosiński Henryk, notariusz — Zamość, Dr. Danielski Jan, lekarz — Lublin, Dr. Bokser Edward, lekarz — Iwonicz Zdrój, Szymiczek Alina, żona oficera — Tarnów, Dr. Rudnicki Jerzy, lekarz — Strzyżów n/W., Dr. Głowiński Mieczysław, lekarz — Rybnik, Dr. Meissner Alfred, lekarz — Warszawa, Dr. Szafer Wład., lek. prof. — Kraków, Dr. Sokołowski Olgierd, lekarz — Zakopane, Dr.



Cybulski Wiktor, lekarz — Poznań, Maksajdowska Stef., adiunkt Ak. Stom. — Warszawa, Dr. Szumakowski Stefan, lekarz — Grodno, Dr. Orzechowski Kazimierz, lekarz — Warszawa, Dr. Tomaszewski Wiktor, lekarz — Poznań, Dr. Górski Maurycy, asyst. kl. chor. wewn. — Poznań, Dr. Krasnych Sergiusz, lekarz — Troki Wileńskie, Rubaszew Ignacy, lekarz — Warszawa, Neuman Bruno, lekarz — Warszawa, Dr. Reicher Eleonora, lekarz — Warszawa, Dr. Średnicki Stan., lekarz — Warszawa, Brzeszczyński Bogdan, lekarz — Toruń, Mgr. Kloc Bronisław, adwokat — Warszawa, Szymon Wang, wł. dóbr — Rzeszów, Dr. Maciejewska Helena, lekarz — Wilejka, Dr. Dortheimer Gizela, lekarz — Kraków, Dr Habacznik Leon, lekarz — Warszawa, Haras Jan, urzędnik — Świadnów, Dr. Jandy Tadeusz, lekarz — Poznań, Longchamps Mieczysław, ziemianin, Pławno, Sólczak Katarzyna — Drohobycz, Dr. Ingster Artur, lekarz — Sosnowiec, Szrajbman Józef, przemysłowiec — Warszawa, Dr. Biro, lekarz — Warszawa, Dr. Kubiczek Jadwiga, lekarz — Kraków, Dr. Aleksander Eryk, lekarz — Bielsko, Jasiński Augustyn, urzędnik — Warszawa, Dr. Radek Walenty, lekarz — Ostrzeszów, Dr. Maternowska, docent — Warszawa, Dr. Dutkiewicz Roman, lekarz — Skalomierz, Dr. Mikulski Wilhelm, lekarz — Częstochowa, Dr. Szaniawski Paweł, lekarz — Częstochowa, Dr. Granatowicz Józef, lekarz — Poznań, Dr. Szpakowski Jerzy, lekarz — Grodzisk, Kleinnadel Wacław, lekarz — Warszawa, Dr. Grott Wacław, lekarz — Warszawa, Dr. Lewenfisz Marek, lekarz — Łódź, Dr. Grodzicki Michał, lekarz — Warszawa, Dr. Lewenfisz Henryk, docent — Warszawa, Dr. Szaniawska Maria, lekarz-dent. — Warszawa, Dr. Kupczyk Bernard, lekarz — Krynica, Dr. Słotwiński Jan, adiunkt U. P. — Poznań, Mann Zdzisław, inżynier — Poznań, Dr. Halama Franciszek, lekarz — Bielsko, Czerkawski Zbigniew, ziemianin — Meryszczów, Rutkowski Piotr, przedst. firmy „Motor" — Warszawa, Dr. Sienicki Franciszek, lekarz — Warszawa, Dr. Kolego Jan, lekarz — Warszawa.



— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 4-go do dnia 10 lipca, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolaścha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.

# Pomnik dla Lotników-Obrońców Lwowa

Na Cmentarzu Obrońców Lwowa, staraniem Grupy Lotniczej Obrońców Lwowa z roku 1918, został przed dwoma laty zbudowany grobowiec dla lotników Obrońców Lwowa. W tej chwili w grobowcu tym spoczywają zwłoki trzech pierwszych lotników polskich Obrońców Lwowa: śp. kpt. Stefana Bastyra, śp. majora Stefana Steca i śp. podpłk. Władysława Torunia, absolwentów lwowskiej Politechniki. Celem wzniesienia na tym grobowcu właściwego pomnika, symbolu lotnictwa, złączonego z Obroną Lwowa, na zebraniu obywatelskim zawiązał się Komitet pod nazwą: „Komitet Budowy Pomnika Lotników Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku".

Protektorat nad wzniesieniem tego pomnika objął Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz. W skład Komitetu Honorowego wchodzą: ks. arc. dr. Bolesław Twardowski, ks. arc. dr. Józef Teodorowicz, min. spraw wojsk. gen. Tadeusz Kasprzycki, wojewoda lwowski Alfred Biłyk, wojewoda stanisławowski gen. Stefan Pasławski, wojewoda tarnopolski Tomasz Malicki, szef Dowództwa Lotnictwa MSW gen. Ludomil Rayski, rektor lwowskiej Politechniki prof. dr. inż. Adolf Joszt i prezydent m. Lwowa dr. Stanisław Ostrowski, prezes Związku Obrońców Lwowa.

Komitet Wykonawczy, z którym współpracuje gen. Michał Karaszewicz Tokarzewski, przedstawia się następująco: Przewodniczący: dr. Lesław Węgrzynowski, zastępca przewodn. inż. Władysław Rubczyński, sekretarze: Rudolf Weyde i redaktor Leon Daniluk, skarbnik: dr. Jan Poratyński. Członkowie: gen. Janusz de Beaurain, Warszawa; inż. Wawrzyniec Dayczak, Wanda Mazanowska, radca Marian Dziędzielewicz, Zdzisław Sikorski, inż. Władysław Śniadowski, Aleksander Szczęścikiewicz, mjr. Adam Tiger, pod pułkownik Leopodl Toruń, prof. dr. Marian Wolańczyk.

Komitet Wykonawczy prowadzi bardzo intensywną akcję, aby wspomniany pomnik mógł stanąć w jak najkrótszym czasie. Biuro Komitetu znajduje się we Lwowie przy ul. Batorego 4, telefon 201-79.

### NAGŁY SKON MASZYNISTY KOLEJOWEGO

(a) W parowozowni dworca głównego zmarł wczoraj na udar serca 58-letni Stanisław Śmigielski, maszynista kolejowy, przybyły z Tarnopola. Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego przewiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

### WYDALENIE SIĘ UMYSŁOWO-CHOREGO

(a) Bronisława Łatykowa (ul. Wronowskich, 5) zawiadomiła policję, iż przed trzema dniami wydalił się w nieznanym kierunku mąż donoszącej, Andrzej, liczący 58 lat, emer. urzędnik sądowy. Łatyk, który wykazuje objawy choroby umysłowej, wydalił się w ostatnim czasie z domu już po raz drugi. W pierwszym wypadku przytrzymany został przez posterunek P. P. w Dawidowie.

### GDY DZIECI POZOSTAWIONE SĄ BEZ OPIEKI

(a) Anna Grausberg (ul. Nowej Rzeźni 24) zawiadomiła policję, iż wydaliło się z mieszkania dwoje jej dzieci: 4-letni Zbigniew i 3-letnia Danuta. A gdzie była nad tymi dziećmi opieka domowa?

# Z Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej we Lwowie

Onegdaj odbyło się czternaste już doroczne Walne Zebranie Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej we Lwowie, założonej w r. 1924 przez grono osób ze śp. Janem Kasprowiczem na czele, a stawiającej sobie za cel zbliżenie kulturalne i gospodarcze Polski i Jugosławii.

Roczna działalność Ligi, zreferowana na wstępie przez długoletniego i zasłużonego jej prezesa, prof. dr. Stanisława Niemczyckiego, przedstawia się imponująco.

W skład nowego Prezydium Zarządu lwowskiej Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej wszedł ponownie dr. Stanisław Niemczycki jako prezes prof. Bolesław Czuruk, i dr. Karol Trawiński jako wiceprezesi, mgr. Adam Karchesy jako skarbnik, oraz dr. Marian Jakóbiec jako sekretarz.

# Prace nad nowym wymiarem podatku gruntowego

Ze względu na fakt, że ustawowy wymiar podatku gruntowego nastręcza na terenie Małopolski Wschodniej wielkie trudności ze względu na wielką ilość pozycyji i znaczne rozdrobnienie (2.300.000 płatników wobec 300.000 płatników n. p. w poznańskim), udała się na lustrację prac nad reorganizacją tego wymiaru Komisja, w skład której weszli: zast. przew. Komisji Klasyfikacji Gruntów p. Fryderyk Zoll, nacz. wydziału podatków realnych w Min. Skarbu Reiss i inż. Dąbrowski z Min. Skarbu, oraz przedstawiciele lwowskiej Izby Skarbowej. W Żółkwi i Rawie Ruskiej reprezentował Izbę Skarbową osobiście dyrektor Kucharski i inż. Strzygocki.

Do Rawy Ruskiej przybył również wiceminister Skarbu Świtalski. Członkowie Komisji, po wyjeździe wicemin. Świtalskiego do Warszawy i dyr. Kucharskiego do Lwowa, udali się na dalsze lustracje do Niska, Jarosławia i Rzeszowa. Stamtąd przedstawiciele Ministerstwa Skarbu udadzą się na teren województwa krakowskiego.

# Pomoc dla bezrobotnych w lecie

Po zamknięciu prac Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym opieka nad pozbawionymi pracy bynajmniej nie ustała. Pomoc dla bezrobotnych obejmuje rozdawnictwo obiadów samotnym i 2-osobowym rodzinom, nie prowadzącym własnego gospodarstwa i rozdawnictwa chleba większym rodzinom, w ilości zależnej od liczby osób. Pomoc ta obejmuje przeszło 4 tysiące rodzin. W czerwcu br. zaopatrywano w ten sposób 4313 rodzin, tj. wydawano obiady 827 rodzinom a chleb 3486 rodzinom. Liczba bezrobotnych potrzebujących pomocy, znacznie zmalała w lecie wobec rozpoczęcia wielu robót publicznych, jednakże wcale nie zanikła.

Miejski Komitet Funduszu Pracy opłaca obiady dla bezrobotnych w kuchniach prowadzonych przez organizacje społeczne. Obecnie istnieją 4 kuchnie: dwie Związku Pracy Obyw. Kobiet przy ul. Bema 19 i Wronowskich 4, kuchnia Paó Miłosierdzia im. Wincentego a Paulo i Domu Pomocy Społecznej przy ul. Starotandentnej.

Za każdy obiad płaci Fundusz Pracy zarządom kuchen 22 grosze. Kuchnie starają się za tę cenę utrzymać wikt na dawnym poziomie.

# Oszust wyprowadził w pole dziesiętnika „Łuhu"

(a) Wasyl Antoniuk, liczący 22 lat, dziesiętnik „Łuhu", zamieszkały w Poznance Gniłej, wsi pod Grzymałowem, przybył do Lwowa po raz pierwszy, nic też dziwnego, że gapił się na każdym kroku a ze szczególniejszym zainteresowaniem przypatrywał się wozawi elektrycznemu, jako — że jest mówił do swego towarzysza — nie ma dyszla i koni a jedzie". Jakiś lwowski oszust postanowił skorzystać z naiwności dziesiętnika „Łuhu" — dowiedział się od któregoś z jego towarzyszy o nazwisku i wsi, a gdy Antoniuk pożegnał się z towarzyszem i poszedł ul. Gródecką, „by oglądać główny dworzec", przyłączył się do niego i zagadnął go tymi słowy:

— „Antoniuk! ta ty z Poznanki Gniłej, ja ciebie znam, bo ja służył też na folwarku u Świstuna!"

Antoniuk ucieszył się bardzo z tego spotkania i obaj szli jakiś czas razem, aż do ul. Krasickich, gdzie oszust prosił Antoniuka, by chwilę zaczekał, gdyż ma zamiar zmienić banknot 50-złotowy. I w tej chwili oszust począł zapuszczać sieć na naiwnego parobka, od którego zażądał pieniędzy na zakupno papierosów, obiecując po zmianie swego banknotu bezwłocznie mu je zwrócić. Antoniuk wręczył mu 5 zł., które posiadał, a oszust wszedł do przechodniej kamienicy i nie pokazał się już więcej. Antoniuk oczekiwał jego powrotu przez godzinę, a następnie zwrócił się z doniesieniem do komisarjatu P. P.

### DWA WYPADKI SAMOCHODOWE

(a) Józef Zajączkowski, szofer najechał wczoraj na ul. Piekarskiej na przechodzącą przez jezdnię 11-letnią Jethę Gasthalter (ul. Aschkenazego, 2), która doznała ogólnego potłuczenia i przewiezioną została do szpitala powszechnego. — W drugim wypadku autodorożka nr. 40.266, prowadzona przez nieznanego na razie nazwiska szofera, potrąciła szeregowca, który upadając na jezdnię doznał ogólnych obrażeń i przewieziony został do szpitala garnizonowego.

## *Ze srebrnego ekranu*

### „Dziewczyna z domu poprawy nr. 317"

(„EUROPA")

Z szarego domu, więzienia dla kobiet, zostaje zwolniona dziewczyna, ofiara tragicznej pomyłki.

Jej siostra, gwiazda teatrów rewiowych, zepsuta powodzeniem, tonie w czasie przejażdżki żaglówką. I podobna do niej jak kropla wody Helena, kontynuuje jej życie. Życie pełne niespodzianek związanych z nową rolą. Kocha niepodejrzewającego nic młodego adoratora siostry.

Ale życie staje w poprzek jej szczęścia. Ludzie, którzy wtrącili ją, niezawinioną, w otchłań nieszczęścia, wyrastają upiorami na drodze jej przyszłości.

Miłość odnosi triumf. W tragicznym zakończeniu, kiedy Helena wyznając prawdę, grzebie swoje ostatnie nadzieje, miłość da jej zapomnieć o przeszłości.

Film produkcji austriackiej, świetną grą artystów i niebanalnym scenariuszem porywa widza.

Ponadto doborowe uzupełnienie.

(w)

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł“. Grażyna: „Miasto Anatol“, Palace: „Generał Sutter“.
BRZOZÓW. Goplana: „Promenada miłości“, „Indyjscy piechurzy“ i rewia.
CZORTKÓW. Casino: „Sztandar“.
DROHOBYCZ. Wanda: „Królowa tańce“, Sztuka: „Noce egipskie“.
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Pałac we Flandrii“, Palace: „Królestwo za pocałunek“, Sokół: „Tylko raz kochała“.
KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Czarna perła“.
KOŁOMYJA. Mars: „Tak się kończy miłość“, Gwiazda: „Zbuntowana“.
LUBLIN. Apollo: „Bez świadków“ i „Detektyw z Honolulu“, Corso: „Ben Hur“ i „Chiński słowik“, Gwiazda „Syn marnotrawny“ i „Śmiertelny skok“, Venus: „Wyprawa na Mango“ i „Człowiek, który wiedział“ Rialto: „Czar wiedeńskiego walca“ i „Koenigsmark“, Stylowy: „Kobieta włamywacz“ i „Rezerwista“.
PRZEMYŚL. Casino: „Marocco“, Olimpia: „Czarownica z Salem“, Raj: „Kariera p. Joanny“.
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Król kobiet“, Sokół: „Potępienie“.
STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał“, Ton: „Zapomniana symfonia“, Urania: „Wielka miłość Beethovena“, Warszawa „Penny“.
STRYJ. Apollo: „Oskarżona“.
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej“.

## *Ze Stryja*

POCIĄG NAJECHAŁ NA KONIE. (s). Pociąg osobowy, zdążający z Ławocznego do Stryja najechał na dwa pasące się na torze konie, z których jeden został zabity na miejscu, drugi odniósł ciężkie rany

SAMOBÓJSTWO. (s). Maria Habal z Korostowa popełniła samobójstwo, wieszając się na haku nad łóżkiem, na którym zawsze wieszano kołyskę.

TRAGICZNY WYPADEK (s). W Kawsku zdarzył się tragiczny wypadek, a mianowicie, w czasie nabierania wody ze studni, której ocembrowanie było bardzo niskie, wpadła do studni Anna Kukłak, i utonęła.

KŁUSOWNICY HULAJĄ. (s). Kazimierz Puszman z Chromohorbu, ekonom folwarku Tyszkiewiczów w Dołhołuce, bawiąc w lesie na polowaniu, zauważył w pewnej chwili kłusownika, który na widok Puszmana skierował w jego stronę strzelbę; w tym momencie Puszman schował się za pagórek, a kłusownik uciekł do lasu. Jak się okazało ,był to znany kłusownik Piotr Łeszko, którego aresztowano.

(s) GOŚCIE WĘGIERSCY W STRYJU. Do Stryja przybyli harcerze węgierscy. Miłych gości powitali na dworcu przedstawiciele władz cywilnych, duchownych i wojskowych. Z chwilą wjazdu pociągu na dworzec orkiestra kolejowa zagrała I. Brygadę. Harcerzom towarzyszy od granicy insp. P. P. z Katowic p. Chomrański, jako delegat Nacz. Komendy Harc. Panu Chomrańskiemu towarzyszy małżonka, która jest z pochodzenia Węgierką.

(s) SENSACYJNA UCIECZKA WIĘŹNIA. W marcu b. r. organa policji przytrzymały w Stryju niejakiego Starosolskiego Czesława, groźnego oszusta, kilkakrotnie już karanego, a poszukiwanego już od dłuższego czasu przez policję całego kraju. Starosolski grasował szczególnie po sklepach radiowych, rzekomo jako przedstawiciel wielkiej firmy i popełniał rozmaite oszustwa.

Przed kilku dniami więzień znikł. Okazało się, że Starosolski wydostał skądś ubranie i pewnego dnia w czasie przebywania w kancelarii więziennej ulotnił się.

(s) DOSTAŁ SIĘ POD KOŁA POCIĄGU. W czasie postoju kolejki wąskotorowej w Synowódzku Wyżnem wszedł na stopnie wagonu 7-mio letni chłopak, Bohdan Podhorodecki. W chwili, gdy pociąg ruszył chłopak upadł ze stopni tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła salonki.

## *Z Przemyśla*

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Dnia 3. bm. odbył się w kościele XX. Salezjanów na Zasaniu ślub panny Zofii Mareschównej, profesorki gry fortepianowej, znanej Przemyślowi z licznych koncertów z panem Józefem Wojciechowskim, urzędnikiem D. O. K. X.

Z TEATRU. Onegdaj bawił w Przemyślu teatr objazowy Reduty warszawskiej. Przy prawie wypełnionej sali odegrano sztukę Salacrou „Wolna Kobieta“. Ten sam teatr z końcem miesiąca przyjeżdża do Przemyśla z nową sztuką.

PRZENIESIENIA. Dotychczasowy naczelnik Urzędu skarbowego mgr. Piotrow Br. został przeniesiony na stanowisko równorzędne do Sanoka. Na jego miejsce przychodzi mgr. König Władysław, referendarz Izby skarbowej we Lwowie. Równocześnie p. Męciński Stanisław został mianowany zastępcą naczelnika i kierownikiem działu wymiarowego tegoż urzędu.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej, poświęcone przeważnie sprawom komunalnej Kasy oszczędności. Rada miejska zatwierdziła nowy statut M. K. K. O. Dokonano następnie wyboru 12 członków rady nadzorczej M. K. K. O. oraz czterech zastępców.

„MATURA“. Teatr Fredreum przygotowuje sztukę Fodora „Matura“. Biorą w niej udział najlepsze siły Fredreum pp.: Górska, Barączowa, Giebułtowiczówna, Wysocki, Sontag i in.

## *Z Sokala*

Z SAMORZĄDU POWIATOWEGO. W sali Wydziału Powiatowego Sokalu, odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym opracowano wnioski na Radę Powiatową. Z kolei, na posiedzeniu Rady Powiatowej, załatwiono szereg żywotnych spraw powiatu z zakresu: budowy dróg, podniesienia rolnictwa, opieki społecznej, oraz zatwierdzono uchwały rad gminnych i gromadzkich. Ponadto uchwalono nowy statut Komunalnej Kasy Oszczędności, powiatu w Sokalu.

ZLOT SOKOLI. W VIII. Zlocie Sokolim w Katowicach, brała udział delegacja Zarządu tut. T-wa Gimn. „Sokół“ oraz 2 drużyny ćwiczące, męska i żeńska, razem 32 osób.

Z PRAC O. T. R. W SOKALU. Celem zapoznania członków O. T. R. i K. R. z działalnością Wielkopolskiego T-wa Kółek Rolniczych i dorobkiem oświatowo - gospodarczym wsi OTR. w Sokalu delegowało członka, Feliksa Czajaka z Ciełąża na wycieczkę rolnicza do Poznania.

Staraniem O. T. R. i Związku Ziemian w Sokalu zorganizowano zjazd sadowniczy u kolonisty z Walawki, p. Andrzeja Michny. Na zjazd przybył prezes sekcji sadowniczo - ogrodniczej M. T. R., p. Rozwadowski z referatem.

W biurach O. T. R. w Sokalu odbyło się posiedzenie sekcji trzody chlewnej w sprawie przydziału materiału zarodowego i tuszu bekonowego. Sekcja trzody chlewnej zakupiła ostatnio 66 świń na spędach urządzanych w Kry-

## ZE SPORTU

### Narodowe zawody łucznicze we Lwowie

W dniach 9—13 bm. odbędą się we Lwowie doroczne narodowe zawody łucznicze o mistrzostwo Polski.

Zawody te będą miały charakter uroczysty z powodu jubileuszu 10-tych łuczniczych mistrzostw Polski.

Na zawodach rozegrana będzie tradycyjna konkurencja o nagrodę Pana Prezydenta R. P. Protektorat nad zawodami raczyli objąć: p. premier dr. Sławoj-Składkowski i honorowy protektor Związku prof. K. Bartel.

Na czele komitetu organizacyjnego stanął gen. Tokarzewski. W zawodach startować będzie ponad 200 zawodników i zawodniczek z całej Polski. Zawody odbędą się na boisku korpusu Kadetów. Wstęp bezpłatny. Bilety wydaje Komenda VI. Okręgu Związku Strzeleckiego, ul. Jabłonowskich 7.

### BILANS REPREZENTACYJNYCH SPOTKAŃ PIŁKARSKICH

Mecz z Rumunią był 78-mym meczem polskiej reprezentacji piłkarskiej. Wygrano 29 meczów (w tym 15 w kraju), zremisowano 12 (7 w kraju), a przegrano 37 (13 w kraju). Stosunek bramek brzmi 168:171 na korzyść przeciwników.

Najwięcej razy grali: Kotlarczyk II. 33, Martyna 32, Bułanow 27, Kuchar 26, Kotlarczyk I. 25, Sperling, Pazurek, Albański po 21, Wodarz, Kałuża, Nawrot po 20, Mysiak, Szczepaniak po 17, Matjas 16, Staliński 15.

Najwięcej bramek zdobyli: Nawrot 17, Wodarz 11, Staliński 10, Bacz i Balcer po 9, Pazurek, Kozok, Kałuża po 8, Matjas i Reyman po 7, God i Kuchar po 6, Martyna, Peterek po 5, Wilimowski, Steuerman po 4 itd.

Poza 78 meczami oficjalnymi, polscy piłkarze rozegrali jeszcze 18 meczów nieoficjalnych i „sparringowych“, z tego 10 w kraju, a 8 za granicą. Wygrano 8, zremisowano 3, a przegrano 7. Stosunek bramek 43:40.

### TŁOCZYŃSKI MISTRZEM ŁOTWY

W półfinałowym meczu o mistrzostwo Łotwy Ignacy Tłoczyński wygrał z tenisistą czechosłowackim Drobnym po zaciętej walce 6:2. 6:1; 4:6, 6:4. W spotkaniu finałowym Tłoczyński po walce wyrównanej i bardzo ciężkiej zwyciężył Czecha Stingli w stosunku 6:1, 6:4, 6:8, 2:6, 6:3, zdobywając dzięki temu tytuł mistrza Łotwy. Finalista Stingli pokonał w półfinale Czajkowskiego 6:0, 8:6, 6:2. W półfinałowym meczu gry podwójnej panów para Tłoczyński - Czajkowski pokonała Łotyszów Rosenberga - Berzinsa 6:4, 6:3.

### BIEG KOLARSKI DOKOŁA FRANCJI

W czwartym etapie dorocznego biegu kolarskiego „Dokoła Francji“, na trasie Metz-Belford zwyciężył niemiecki kolarz Bautz, wysuwając się na pierwsze miejsce w dotychczasowej łącznej klasyfikacji biegu. — Drużynowo również prowadzą Niemcy.

Na drugim miejscu klasyfikacji ogólnej po 4-ch etapach znajduje się Francuz Archambaud.

## CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 28 VI. 1937 r. do dnia 4 VII. 1937 r. ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

**A) Ceny detaliczne w sklepie:**

| | zł. | zł. |
|---|---|---|
| Za 1 litr: | | |
| 1) mleka pełnego na miarę | 0·18 | 0·— |
| 2) „ pasteryzowanego w butelce | 0·22 | 0·— |
| 3) „ „ „ „ z dostawą do domu | 0·24 | 0·— |
| 4) śmietany kwaśnej o zawar. 18—22% tłuszczu | 1·— | 0·— |
| 5) „ „ „ „ 22—25% „ | 0·80 | 0·— |
| Za 1 kilogram: | | |
| 1) masła deserowego z bloku | 3·— | 0·— |
| 2) „ stołowego | 2·80 | 0— |
| 3) „ kuchennego | 2·60 | 0— |
| 4) twarogu świeżego | 0·60 | 0·— |
| 5) „ gospodarskiego (plaskankowego) | 1·— | 0·— |
| 6) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr. | 3·60 | 0·— |
| 7) „ „ „ „ poniżej 50 gr. | 3·— | 0·— |
| 8) za 1 kg. jaj (przy sprzedaży na wagę) | 1·20 | 0·— |

**B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.:**

| | | |
|---|---|---|
| Za 1 kilogr.: | | |
| 1) masła deserowego blokowego | 2·70 | 0·— |
| 2) „ stołowego | 2·50 | 0·— |
| 3) „ kuchennego | 2·30 | 0·— |
| 4) twarogu świeżego | 0·40 | 0·— |
| 6) „ gospodarskiego (plaskankowego) | 0·80 | 0·— |
| 5) za 1 kg. jaj (sprzedaż na wagę) | 1·10 | 0·— |
| 7) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu | 79·20 | 0·— |

## Giełda

Lwów, dnia 6 lipca 1937

### WALUTY

Belgi belg. 89.26 — 88.33, dolary amer. 529 — 526 1/2, dolary kanad. 528 1/2 — 526, floreny hol. 291.52 — 189.80, franki franc. 20.50 — 20.20, franki szwajc. 121.20 — 120.40, funty ang. 26.24 — 26.08, guldeny gd. 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.00 — 17.30, korony duńskie 117.14 — 116.30, korony norweskie 131.78 — 130.80, korony szwedzkie 135.33 — 134.35, liry włoskie 23.60 — 22.80, marki fińskie 11.60 — 11.30, marki niem. 133.50 — 131.50, szyl. austr. 99.20 — 98.50, marki srebrne 142.00 — 140.00, Tel Aviv 26.10 — 25.85.

### AKCJE

Bank Polski 100, Cukier 29.00, Lilpop 46.00, Ostrowiec 25.00, Starachowice 28.75.
Tendencja mocniejsza.

### PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 50 — 50.25 — 51.25, 3 inwest. pierwsza emisja 64.75 serie nie notowane, 3 inwest. druga emisja nienotowana, 5 konwersyjna 59.50, 4 premj. dol. 37.50 — 37.00, 4 konsolid. 53.75 — 54.00.

### DEWIZY

Belgia 89.08 — 89.26 — 88.90, Berlin 221.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.80 — 291.52 — 290.08, Kopenhaga 116.85 — 117.14 — 116.56, Londyn 26.17 — 26.24 — 26.10, N. Jork czek 529 5/8 — 527 1/8, N. Jork kabel 528 3/4 — 530 — 527 1/2, Oslo 131.78 — 131.12, Paryż 20.40 — 20.50 — 20.30, Praga 18.42 — 18.47 — 18.37, Sztokholm 135.00 — 135.33 — 134.67, Zurych 120.90 — 121.20 — 120.60, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.88 — 27.98 — 27.78, Helsinki 11.57 — 11.60 — 11.54, Montreal 529 — 526 1/2, Tel Aviv 26.10 — 25.96.

Tendencja mocniejsza.

Londyn, 6. 7. N. Jork 494.72, Paryż 128.41, Praga 142, Mediolan 94.04, Belgia 29.38 1/4, Zurych 21.65, Amsterdam 899 7/8, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 1/2, Berlin 12.33 1/4.

Paryż, 6. 7. N. Jork 25.95, Londyn 128.40, Mediolan 136.75, Belgia 436.75, Zurych 593.00, Berlin 1045.00.

Zurych, 6. 7. N. Jork 437 3/4, Londyn 21.64, Paryż 16.85 1/2, Praga 15.26, Mediolan 23.02 1/2, Belgia 73.65, Amsterdam 240.40, Oslo 108.75, Kopenhaga 96.60, Sztokholm 11.57 1/2, Berlin 175.55.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 6 lipca 1937

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, łubinie, rzepaku, mące oraz egzekutywna sprzedaż mąki.

Wszystkie prawie artykuły obniżyły się znacznie w cenie.

Sporadyczne obroty w rzepaku zbioru 1937 r. z dostawą w połowie sierpnia.

Tendencja silnie zniżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów.

Pszenica jednol. czerw. 25.25—25.50, zbior. czerw. 24.25—24.50, jednol. biała 25.00—25.25, zbior. biała 24.25—24.50, Żyto standart I. 23.50—23.75, standart II. 23.00 do 23.25, Jęczmień jednol. 22.75—23.—, przemiał. 21.25—21.50, pastewny 20.25 do 20.50, Owies standart I. niezad. 26.75 do 27.00. standart I. A. zadesz. lekko 26.00 do 26.25, standart II. niezad. 26.00—26.25, standart II. A. lekko zad. 24.75—25.25, Hreczka przem. 26.00—26.50, Łubin niebieski 18.00 do 18.50, Mąka pszenna Stand. gat. I. 0—65% 38.00—39.00, Stand. gat. II. 65 do 70% 26.50—27.00, Stand. gat. II. A. 65 do 75% 24.50—25.00, Stand. III. 70—75% 22.50—23.00, Mąka pszenna razowa do 0—95% 27.75—28.25, żytnia gat. I. 0—70% 35.00—35.50, żytnia gat. I. 0—82% 31.50 do 32.00, żytnia razowa 0—95% 27.00 do 28.00, Otręby żytnie 14.25—14.50, pszenne grube 14.50—14.75, pszenne średnie 14.00 do 14.25, pszenne miałkie 15.00—15.25, jęczmienne 14.25—14.75.

Inne kursy niezmienione.

stynopolu każdego czwartku, płacąc, od 70 do 78 gr. za 1 kg ż. w.

NOWY SKLEP KÓŁKA ROLNICZEGO W BEŁZIE. W Bełzie odbyło się onegdaj zebranie członków K. R. z udziałem kierownika biura O. T. R. w Sokalu i lustratora sklepów K. R. Celem zebrania było uruchomienie sklepu Kółka Rolniczego, który postanowiono otworzyć z dniem 20. lipca b. r. Wybrano zarząd sklepu, w skład którego weszli: pp. Tadeusz Myszkowski, jako kierownik, Jan Strusiński jako kasjer, zaś na sprzedającego przyjęto siłę fachową z odpowiednimi kwalifikacjami.





## Z Rawy Ruskiej

WALNE ZGROMADZENIE RZEMIEŚLNIKÓW - POLAKÓW. Dnia 4 b. m. odbyło się w sali Straży ogniowej zgromadzenie rzemieślników-Polaków pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zgromadzenie zagaił przewodniczący oddziału O. Z. N. w Rawie Ruskiej p. Burka. Obecny również był prezes rzemieślników-Polaków ze Lwowa p. Semkowicz. Zgromadzenie zaszczycili swą obecnością przedstawiciele urzędów.

ZNOWU POŻAR. W godzinach przedpołudniowych wybuchł pożar na terenie Nasycalni P. K. P. Z niewiadomej przyczyny poczęły się palić podkłady złożone w klatkach.

## Program radjowy

ŚRODA, DNIA 7 LIPCA 1937 R.

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 (LW) E. Kalman: Fortissimo — potp. (płyty). 12.25 Koncert w wykonaniu łódzkiej orkiestry. 13.55 (LW) Muzyka lekka z płyt. 14.45 (LW) „Moje sikorki" — opowiadanie dla dzieci Władysława Filara. 14.55 (LW) Giełda. 15.00 (LW) Suity orkiestralne (płyty). 15.40 (LW) Wiadomości bieżące. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Religijność Orzeszkowej a czasy nasze" — szkic literacki. 16.15 Pieśni śląskie. 16.45 „Psychologia żołnierza w literaturze polskiej" — odczyt. 17.00 Koncert solistów. 17.50 „Buduję własny dom — pierwsze kroki" — felieton. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.10 (LW) „Chwila Guonoda" — koncert. 18.30 (LW) „Fiakier mojej epoki — monolog Kazimierza Lewandowskiego. 18.40 (LW) Program na jutro. 18.45 (LW) Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Lecą świetliki" — audycja muzyczna. — 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Iluzje" — koncert krakowskiego kwartetu Schrammla. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 (LW) „Wielki świat capowic" — Jana Lama (III. cz.) — fragment powieści, czyta Józef Michalski. 22.00 Muzyka lekka i taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego: Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00 (LW). Muzyka taneczna z płyt. 24.00 (LW) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA ZASIL F. O. N.



### POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

DZIEWCZYNA młoda, lubiąca dzieci, dobrze gotuje szuka pracy do wszystkiego pod „Uczciwa". 6724

INTELIGENTNA panienka poszukuje posady do dwojga osób katolików, chętnie wyjedzie. — „Maria". 6733

KUCHARZ z większych domów poszukuje posady. Zgłoszenia Admin. „Pierwszorzędny". 6734

SAMODZIELNA gorseciarka poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Zgłoszenia w Administracji „Paryskie modele". 6739

DOCHODZĄCA do wszystkiego szuka zajęcia od zaraz na cały dzień. Listy Admin. „Maria". 6714

STOLARZ odpolitorowuje meble dokładnie. Obok Dworca Łyczakowskiego, Obmińskiego 23. Haszczyński, dom własny. 6730

### WOLNE POSADY

POTRZEBNA kasjerka młoda, katoliczka, na pół dnia. Listy do Adm. „Chrześcijanka". 6706

POSZUKUJĘ ekspedientki obznajomionej w trafice. Wymagana kaucja. Zgłoszenia listowne do Administracji „Trafika". 6716

SŁUŻĄCA Polka, młoda z gotowaniem (mała rodzina) potrzebna od 15 lipca. Zgłoszenia do Administr. Dziennika pod „Skromne wymagania".

### NAUKA

RUTYNOWANI pedagogowie przygotowują pod gwarancją do egzaminów wstępnych kl. I—IV nowego i 6 kl. starego typu. Zgłoszenia do Adm. „Pewność". 6736

**Daj grosz na T. S. L.**

### KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ gospodarstwo 30 morgów w jednym kawałku z budynkami przy stacji kolejowej. Listy do Admin. „30 morgów". 6737

### SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE Wnętrz, Brokaty, Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

**KAGAŃCE SKÓRZANE** i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje **PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów** Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

SPRZEDAM willę murowaną, piętrową, komfort, 20 tysięcy, hipoteka długoterminowa. Listy „Piękna okolica". 6732

### RÓŻNE

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

STROI, naprawia fortepiany tanio. Fuchs, Romanowicza 22. Telefon 252-46. 6740



4. Urząd Skarbowy we Lwowie

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 9-go lipca 1937 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: TW. 3825/22, 3826/32, 19704/36, 16689/36, 16688/36 i 12768/32/IV. 1) 22 raglany męskie, 2) 20 ubrań komplet., 3) 8 płaszczy damskich. — Cena szacunkowa 1.240 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 9 lipca 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
2145 **Nahlik**



# OGŁOSZENIA

### POMOC LEKARSKA



### MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

NA BAJKACH 36. Słoneczne, pełnokomfortowe 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, do wynajęcia od zaraz (dom nowy). Wiadomość: telefon 219-76, od 5 do 7. 6701

TRZYPOKOJOWE lub dwupokojowe, pełnokomfortowe, odremontowane, słoneczne, do wynajęcia w willi Daniłowiczów 4 — (boczna Borkowskich). 6636

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, komfort, Żyrzyńska 37. Oglądać 16.30—17.30. 6678

OSOBNY POKÓJ umeblowany, gaz, wolny od zaraz. Skrzyńskiego 8, — gospodarz. 6742

DWUPOKOJOWE, jednopokojowe, kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. Wiadomość 225-77. 6731

CZTERY duże pokoje, komfort, parter do wynajęcia. Kopernika 42a. 6724

DWA POKOJE i kuchnia, komfort, dam za procent pożyczki 2.000 zł., z zabezpieczeniem hipotecznym. Listy „Śródmieście" do Administr. 6735

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, kuchnia, z pełnym komfortem. Wojciecha 16B. Dozorca wskaże. 6738

4 POKOJE komfort, Kurkowa 55. Oglądać 2—4. 6725

## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.


Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.